

## PROTOKÓŁ Nr 57-14/2014

Z posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska, które odbyło się w dniu 8 października 2014 roku, a rozpoczęło o godz.15:30 w Sali Herbowej (nr 208) w Nowym Ratuszu przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

**Obecni:** według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło sześciu (6), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Nieobecny radny Adam Nieroda.

**Posiedzeniu przewodniczył Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska.**

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 57 posiedzenie Komisji, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został wystany do radnych drogą elektroniczną w terminie regulaminowym. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

**1. Gdańskie środowisko lekkoatletyczne - funkcjonowanie klubów, rozwój bazy, perspektywy.**

*Przedstawiają: Pan Andrzej Trojanowski - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu, zaproszeni goście z klubów lekkoatletycznych w Gdańsku, Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki*

**2. Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku - stan aktualny.**

*Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska: Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych, Pan Jacek Sawicki - Dyrektor GOKF*

**3. Wykorzystanie obiektów szkolnych dla sportu dzieci i młodzieży.**

*Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska: Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego, Pan Jacek Sawicki - Dyrektor GOKF*

**4. Przełożenie sportu szkolnego na sport profesjonalny.**

*Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska: Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu, Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego*

**5. Przedsięwzięcia Miasta Gdańska w zakresie poprawy pozycji Gdańska w ogólnopolskiej klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży.**

*Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska: Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu.*

**6. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia. W wyniku głosowania Komisja porządek przyjęła jednogłośnie - 5 głosami „za”.

## PUNKT - 1

**Gdańskie środowisko lekkoatletyczne - funkcjonowanie klubów, rozwój bazy, perspektywy.**

***Pan Andrzej Trojanowski - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

W systemie sportu młodzieżowego lekkoatletyka jeśli chodzi o Gdańsk wygląda nieźle. Najlepszy nasz klub AZS AWFIS zajmuje w ostatnich latach przeważnie II, III miejsce w Polsce, a więc nieźle. Jest KL Lechia. Od niedawna mamy klub MMKS, który w przeciągu paru lat stał się pewnym graczem. Miasto Gdańsk przywiązuje dużą wagę do szkolenia młodzieży w lekkiej atletyce. Przedstawię państwu od 2010 do 2014 roku w grantach przeznaczaliśmy na lekką atletykę ponad półtora miliona złotych, z czego klub lekkoatletyczny Lechia ponad pół miliona, klub AZS AWFIS ok. 700 tys. zł, a następne to są niskie kwoty. Jeśli chodzi o stosunek finansowania do efektów to jest bardzo dobry w AZS AWFIS. Prawie beznadziejny w Lechii, bo dzisiaj jak patrzę na Lechię na obecny stan to jest kilkanaście czy kilkadziesiąt punktów i trudno mówić o przełożeniu tych finansów na wyniki. Jeśli chodzi o osiągnięcia tegoroczne to też trudno powiedzieć, żeby w Gdańsku było źle. Mistrzostwa Polski Juniorów w 2014 r. AZS AWFIS zajął 8 miejsce, a np. sopocki klub lekkoatletyczny miejsce 16 i tu nie pokrywa się teza o stadionie, bo sam stadion nie robi wyników. W tych mistrzostwach na 92 MMKS i na 150 KL Lechia. Na Olimpiadzie Młodzieży 7 miejsce Sopot, 8 AZS, 72 MMKS, 95 Lechia. Mistrzostwa Polski Seniorów te zawody, które najbardziej działają promocyjnie i są najczęściej zauważane AZS AWFIS zajął 10 miejsce, jedno miejsce za sopockim klubem lekkoatletycznym. To tak w skrócie w sensie punktowym i finansowym mógłbym powiedzieć. Z naszych rozmów z lekkoatletami wygląda na to, że dzisiaj takim trendem są przede wszystkim trenerzy. To jest oczko w głowie. Nawet nie obiekty, bo chyba jeden z największych talentów na Pomorzu, zresztą chyba przez rok zawodniczka AZS-u Andżelika Cichocka jest zawodniczką Talexu Borzytuchom i może przejść do każdego klubu za odpowiednie finansowanie, ale i tak będzie trenowała w Bydgoszczy i będzie trenowała u trenera Lewandowskiego. Podobnie jest z wieloma innymi zawodnikami. Marzą nam się wyniki sportowców wokół znakomitych trenerów. Ostatnią taką szkołą w Gdańsku jest szkoła Leszka Walczaka w oszczepie, bo nie pamiętam czy wielu było trenerów, którzy mieliby na igrzyskach olimpijskich np. trzech swoich zawodników, a tak było w przypadku Leszka. To jego wychowankowie. Na tych mistrzostwach polski zajęli chyba 4 i 5 miejsce, więc ten regres jest, ale to jest kwestia nie tylko sportu. Dziedzina, która dobrze się rozwijała był Siedmiobój, ale ostatnio coś kulejemy i właściwie po sukcesach Chudzik nie mamy godnej następczyni, chociaż w Mistrzostwach U23 nasza zawodniczka AZS-u zdobyła brązowy medal na tych mistrzostwach. Na inauguracji roku akademickiego w AWFIS zadeklarował swój powrót do wielkiego sportu Edek Szymczak i odtworzenie szkoły tyczki, ale wydaje mi się, że to jest taka luka, że po Ani Rogowskiej jest pewna przerwa i można by było tą przerwę przynajmniej na arenie krajowej zappełnić. Dziś najmodniejszym jeśli chodzi o lekkoatletykę jest udział w biegach długodystansowych od 10 km do maratonu i triathlon, przy czym uwaga najistotniejsza mało kto pamięta kto wygrał dany bieg, maraton czy bieg na 10 km, bo może nie liczy się sam wynik sportowy tylko liczy się zmaganie uczestników ze swoimi rekordami życiowymi czy rywalizacja wśród określonych grup, czyli dzisiaj patrząc na organizację takiego biegu jak maraton patrzy się przez pryzmat ilości startujących i walki z własną słabością, czy poczuciem

sportowym. Jeśli coś będzie trzeba dopowiedzieć to dopowiem. Punktacja młodzieżowa za 2013 roku jest oczywiście w wydawnictwach Ministerstwa Sportu i tam można zajrzeć i sobie dokładnie obejrzyć jakie miejsca zajmują poszczególne nasze kluby jeśli chodzi o lekkoatletykę i zobaczyć jak dużo klubów bierze udział w tej rywalizacji, bo to jest chyba jedna z dyscyplin, w której bierze udział bardzo duża ilość klubów. Dziękuję.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Czy pan Marek Fostiak chciałby coś dodać?

**Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki**

Dziękuję za zaproszenie. Jako prezes całego wojewódzkiego naszego związku lekkiej atletyki niemniej jednak sercem i miejscem urodzenia jestem z Gdańskiem. Zawsze byłem członkiem gdańskiego klubu AZS AWFIS-u. Spoglądając na program tego spotkania i na punkt, który pan przewodniczący był łaskaw nam przeczytać jaka jest tematyka, trochę refleksji z mojej strony. Gdańsk jest miastem wojewódzkim, mimo, że województwo nazywa się pomorskie, ale jest stolicą i taką stolicą powinien być również w sporcie, a w królowej sportu czyli w lekkiej atletyce, która zaraz po żużlu jest dyscypliną u nas w Gdańsku najbardziej popularną to powinniśmy mieć tutaj perelki i móc Gdańskiem stanowić o sile lekkiej atletyki. Możemy dyskutować czy to ma być w każdej kategorii wiekowej, ale ze względu na to, że nasza uczelnia sportowa jest związana, jak i wiele uczelni jest związanych ze środowiskiem sportowym także w tym kierunku powinniśmy pójść i móc powiedzieć sobie, że stwarzamy warunki dla sportowców, którzy w całym Pomorzu przygotowują się do kariery seniorskiej mogliby zakotwiczyć tu i rozpocząć poważną karierę sportową i ją zakończyć w mieście Gdańsku. Takie też mogłyby być nasze oczekiwania nas wszystkich. Refleksja nas wszystkich, którzy tu jesteśmy, czy takie rzeczy mają miejsce w mieście Gdańsku, czy taka istnieje możliwość? Czy kluby gdańskie są w stanie poradzić sobie z zagospodarowaniem talentów, które mogłyby z okolicznych miejscowości, miast naszego województwa mogłyby przygarnąć takie gwiazdy sportu. Tak jak pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć przytaczając naszą Andżelikę Cichocką z Borzytuchomia. Takowa osobowość mogłaby być w Gdańsku tylko ktoś musiałby zainwestować w tą osobę pewną kwotę pieniędzy, ale to jest pięść przyszłości i jeżeli tylko warunki materialne klubów jak i materialne miasta czyli również i tej komisji szanownej, która być może posiada władzę w zabezpieczeniu możliwości przyznawania stypendium, że jeżeli się takowe finanse znajdą to myślę, że sportowcy do Gdańska zaczną przychodzić, bo jednak to jest miasto wojewódzkie z wieloma możliwościami, z doskonałymi trenerami jak i z bazą, która jest w niektórych klubach bardzo dobra. Tu przechodzimy płynnie do kolejnego tematu jakim jest baza sportowa. Jeżeli przyjrzymy się, a jestem tu po raz kolejny, a prezesem jestem dziesiąty rok to właściwie cały czas rozmawiamy o tym, że jest stadion na AWF-ie i na tym właściwie się wszystko kończy i kończy się opowieść o lekkiej atletyce w mieście Gdańsku jeżeli chodzi o obiekty. GOKF jaki był taki jest. Lechia cały czas trenuje w parku także i tak cud, że parę tych wyników sportowych jeszcze w tym klubie jest oczywiście dzięki finansowaniu przez miasto Gdańsk są w stanie wykupić miejsca do trenowania na stadionie na AWF-ie. Taki jest niestety stan obiektów lekkoatletycznych w naszym mieście. Tutaj kolejna konsekwencja, że w tej chwili na widoku w Gdańsku nie za wielu mamy zawodników, którzy mogą

pojechać na igrzyska olimpijskie. Mówimy tutaj o „stajni” za przeproszeniem Leszka Walczaka, czyli o szkole pana trenera Leszka Walczaka jeżeli chodzi o rzut oszczepem, ale to dzięki dobrodziejstwu i możliwości trenowania gdzieindziej niż w Gdańsku w większości dni całego roku taka możliwość przygotowania się do najważniejszych imprez i osiągnięcia najwyższego poziomu również i w świecie istnieje. Kolejna rzecz, nie wiem, czy ta kwota pieniędzy na działalność klubów jest wystarczająca. To już muszą się wypowiedzieć przedstawiciele tych poszczególnych sekcji i klubów lekkoatletycznych czy to jest kwota, która w pełni, albo w dużej mierze pozwala na funkcjonowanie lekkiej atletyki i funkcjonowanie tych właśnie sekcji z bogatymi tradycjami. Mam nadzieję, że te problemy lekkiej atletyki, które co roku się pojawiają one są wciąż te same, pozostają nierozwiązane, znajdą wreszcie rozwiązanie w przyszłych latach. Wiem, że było dużo inwestycji sportowych związanych z bogatym kalendarzem imprez w Polsce dzięki temu, że w Gdańsku zostały wybudowane pewnego rodzaju piękne obiekty, ale nie są to obiekty funkcjonalne i zbliżone do tego, żeby móc na nich uprawiać lekką atletykę, bo taka impreza, którą widzieliśmy na stadionie narodowym ona wiąże się z bardzo poważnymi kosztami i trzeba by było taką bieżnię skądś wypożyczyć, położyć i nie wiadomo, czy wtedy drużyna nadal by miała takie dobre rezultaty jak w tej chwili w piłce nożnej. Także lekkoatletyka nie ma się dobrze w Gdańsku jeżeli chodzi o obiekty, o możliwości finansowe i o możliwości ściągania i zagospodarowywania zawodników z naszego województwa, ponieważ kluby niestety nie są w stanie samemu tych zawodników utrzymać. Także tutaj jest duża prośba do władz miasta, do poszczególnych wydziałów i departamentów, aby takowe działania dla podstawowej, dla wszystkich sportowców dyscypliny sportu stworzyć takie warunki, abyśmy nie musieli się martwić czy ktoś pojedzie na Mistrzostwa Europy czy Świata, nie mówiąc już o Igrzyskach Olimpijskich, bo to zaplecze się kurczy jeżeli chodzi o liczbę zawodników, którzy w Gdańsku uprawiają lekkoatletykę na najwyższym poziomie, ponieważ zaczynają opuszczać nasze piękne miasto nawet trenując w naszych klubach. Dziękuję.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Temat jest Gdańskie środowisko lekkoatletyczne, funkcjonowanie klubów, rozwój bazy i perspektywy i przechodzimy teraz do ludzi bezpośrednio, którzy tworzą środowisko lekkoatletyczne. Czy pan Włodzimierz Schmidt chciałby rozpocząć tą kwestię?

***Pan Włodzimierz Schmidt - Prezes Pomorskiej Federacji Sportu***

Mogę stwierdzić tylko jedno, że na pewno nie będzie rozwoju jeżeli nie będzie bazy do treningu sportowej dla wszystkich klubów na terenie Gdańska lekkoatletycznych. Mi się zawsze marzy, widziałem to w Pradze, gdzie były boiska, jak u nas zaczynano budować te orliki przy szkołach to tam te orliki, takie boiska widziałem, ale co zauważyłem, że na boiskach szkolnych było do maksimum wykorzystany teren boiska szkolnego i tam właśnie były wciśnięte skocznie do skoków w dal, gdzie w rogu dosłownie ogrodzenia było koło do kuli, gdzie się tylko dało było powciskane na tym terenie oprócz boisk do piłki elementy do uprawiania nie całej lekkoatletyki, bo jak się bieżnia nie mieściła to lekkoatletyka według mojej wiedzy to jest czterdzieści parę konkurencji, że młodzież na W-F-ie w tamtej szkole mogła uprawiać te poszczególne elementy jak już nie biegać wokół. Także popieram i uważam, że tylko budowa bazy, stworzenie maksymalnej możliwości uprawiania, jeden, dwa, trzy tory tam, gdzie można wcisnąć należałoby

to zrobić, żeby W-F jak choćby na Olszynie w 59 szkole była tam namiastka kiedyś bieżni, tam jest żuźlowa trawa. Dla mnie tam już powinny być dwa czy trzy tory z syntetycznej nawierzchni, żeby to było w cywilizowanych warunkach. Dziękuję bardzo.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Proszę państwa, czy my możemy w jakiś sposób, ponieważ będzie pełno, będziemy przynajmniej zapraszali, żeby się wypowiedzieli, jest sporo ludzi, trzeba określić jakoś wystąpienie do 3 minut. Czy to można, czy raczej nie, ale chciałbym, żebyśmy się tego trzymali, bo później podsumować na końcu to też potrwa. Stasiu Lange.

***Pan Stanisław Lange - Dyrektor Klubu Lekkoatletycznego Lechia Gdańsk***

Dziękujemy Komisji Sportu Rady Miasta Gdańska za zaproszenie. Spotykamy się kolejny raz by rozmawiać w zasadzie o tym samym. Cieszy nas to mimo wszystko, że jest to forum, gdzie możemy wymienić poglądy, ale przechodząc do meritum to praktycznie stan rzeczy się nie zmienia. To co pan dyrektor był łaskaw podsumować działalność klubów w ostatnich latach, wszystko jest prawdą, z tym, że w zasadzie trenerzy w lekkoatletyce to można powiedzieć trwają, bo przychodzimy z takich komisji, posiedzeń 10 lat wstecz, kiedy miało być boisko budowane itd. i ciągle informujemy, że będzie coś zrobione. I mentalnie ci trenerzy stoją trochę w miejscu i cofają się. Akurat wspomniana inicjatywa Edka Szymczaka, omawialiśmy to, mamy wspólny cel, tylko pytanie teraz zachodzi, gdzie oni mają trenować? Sytuacja jest taka, że obiekty czy za złotówkę czy dla seniora komercyjna opłata czy na AWF-ie są płatne. Skoro w takiej czy gorszej formule te obiekty są finansowane przez miasto więc mój wniosek jest kardynalny by czy to będzie dziecko 10-letnie czy senior 60-letni by mieszkaniec Gdańska na tych obiektach miejskich ma trenować bez kosztów, albo za przysłowiową złotówkę dlatego, że dotacje, które zostały tutaj przedstawione one obejmują cały wachlarz projektów, które realizują kluby. Z tego jak wykroimy środki przeznaczone wyłącznie na działalność statutową związane ze szkoleniem okaże się, że są one bardzo małe, albo wręcz minimalne. W relacji w moim klubie mogę się wypowiedzieć, to my ponosimy nakłady, to jest relacja 1:5, 1:6, bo utrzymanie klubu też kosztuje, w związku z tym też nie możemy przesunąć większych środków bezpośrednio na działalność statutową związaną z promocją zawodników, z naborami, a potem z ich szkoleniem. Ścieżka rozwoju jest bardzo długa, a żeby wypromować Mistrza Polski Seniorów, który może aktualnie otrzymać w mieście Gdańsk stypendium jest bardzo długa. To jest szkolenie rzędu 6 do 8 lat. Ktoś to musi sfinansować. Oczywiście jest kilka gałęzi, ale sponsorzy, którzy są w mieście są bardziej przekserowani na gry zespołowe, a np. jeżeli przytuli się jakiegoś sponsora nawet do imprezy sportowej to on chce mieć jakiś efekt przy imprezie sportowej, w związku z tym nie można zbyt dużo tych pieniędzy też przesunąć na cele związane z działalnością statutową. W związku z tym by móc szerzej rozmawiać o tej sprawie to są dwa czynniki. Generalnie baza, która w Gdańsku oprócz stadionu AWF-u, który wyłącznie ma bieżnię, nie ma żadnej infrastruktury towarzyszącej, reszta to jest żużel, bądź szczątkowe działania, gdzie można popelniać działania. Chcemy oczywiście w tej sytuacji, która istnieje, składać projekty czy to ścieżki biegowej uniwersalnej zarówno dla amatorów jak i kwalifikowanych zawodników. Chcemy kawałek orlika by był zrobiony obok boiska na Traugutta, by pewne konkurencje, m. in. tą tyczkę można w prawidłowy sposób realizować. Nie mówimy o spektrum 40 konkurencji,

bo żaden klub tego nie udźwignie dzisiaj. Natomiast jeżeli nie będzie współdziałania, jakiejś ścieżki pokazanej dla młodych zawodników w Gdańsku to perspektywa stypendium za Mistrzostwo Polski seniorów kończy się na poziomie 21 lat, bo jeżeli zawodnik jeszcze studiuje to można go przetrzymać w klubie na okres studiów pod warunkiem, że prywatny inwestor położy jakieś pieniądze na to, a dzisiaj kwota rządu 100 czy 300 zł nie załatwia tematu. To są bolączki dnia codziennego, z którymi my w klubie i w innych klubach się spotykamy, tym niemniej chcemy, żeby ten rozwój szedł do przodu. Ja uważam tak, trwają, radzą sobie, to nich sobie radzą, ale współdziałanie musi być w szerszym spektrum zarówno my jako operacyjni wykonawcy w klubach, miasto Gdańsk i ewentualnie sponsorzy, którzy wokół tego tematu lekkoatletycznego powinni w Gdańsku także funkcjonować. Dziękuję.

### ***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Proszę państwa Komisja chciała doprowadzić do takiego spotkania, bo tutaj jest pan dyrektor Dawidowski i przysłuchuje się temu wszystkiemu, nie mówiąc już o panu Trojanowskim, czy o panu Maksimie, ale żeby też usłyszeli wszyscy razem tutaj o tych bolączkach, o tych problemach lekkiej atletyki. To będzie nam łatwiej nawet cokolwiek próbować tutaj, jeżeli tutaj usłyszą od wybitnych trenerów, od ludzi, którzy tym się zajmują i w jaki sposób muszą, to znaczy ja nie posądzam, że jakimś bardziej przyjaznym okiem na to spojrzą, bo patrzą na to na tyle, na ile mają. Ale jeżeli chodzi o sport, to np. jeżeli chodzi o gry, głównie o gry i o młodzież, o dyscypliny i gry zespołowe to się robi bardzo, bardzo dużo, bo na dzisiaj jest już otwarte 58 boisko, a w tym każdym razie na 120 szkół będzie jeszcze 60 czy 61 takie boisko będzie otwarte. Wczoraj było otwarcie, było, w Technikum Samochodowym w zespole szkół, którymi się opiekuje Izba Rzemieślnicza, położenie przepiękne, boisko piękne do koszykówki, do siatkówki, do gier, wszystko to jest. Problem jest z tą lekkoatletyką. Ja się nie dziwię tutaj rozżaleniu, bo myśmy się już w poprzedniej kadencji przymierzali, żeby to znaleźć, jakieś pieniądze czy w tym parku na jakiś kawałek chociażby szumnie mówiąc bieżni prostej, ale są problemy, ale dlatego jesteście tu i są ludzie, którzy się przysłuchują i mam nadzieję, że to w końcu ruszą. Przepraszam za taki trochę chaotyczny wstęp. Czy pan Kazimierz Zimny mógłby coś powiedzieć? Proszę bardzo.

### ***Pan Kazimierz Zimny - organizator Maratonu Solidarności***

Mógłbym dużo powiedzieć, bo muszę się cofnąć do dawnych lat. Byłem zawodnikiem Lechii, działaczem Lechii, trenerem Lechii i muszę wrócić do tych lat. Niestety jeśli chodzi o selekcję, nabór do klubów, jest w tej chwili tragedia. My za owych czasów w latach 60-tych to mieliśmy 5 trenerów na pełnym etacie i 12 trenerów, którzy byli trenerami nauczycielami, którzy pracowali w szkołach. W tej chwili tragedia jest w szkole na W-F-ie. Jest takie prawo w tej chwili i taki system, że nie można prowadzić zajęć W-F-u, normalnych zajęć W-F-u w szkole, bo dziecko nie może się spocić. Rodzic ma prawo dać zwolnienie. Oprócz tego nauczyciel wyznaczył punkty np. z tego co ja wiem, 6 pkt czyli 6 razy dziecko może być zwolnione z W-F-u w ciągu roku. Druga sprawa. Zobaczmy w szkole. Dziecko w 3 klasie nie umie zrobić przewrotu w przód, w tył. Żaden nauczyciel nie podejmie się tej lekcji, bo boi się, że dziecko się złamie. Taka jest sytuacja w szkole. Jest tragedia. Rodzic pójdzie do dyrektora. Nauczyciel nie może robić zajęć W-F-u normalnie. Dziecko nie może się spocić. To jest pomyłka i od 30 lat to się ciągnie i w związku z tym nie ma selekcji. Wspomniałem, że mieliśmy 5 trenerów i na

pełnym etacie byli. 12 trenerów, którzy współpracowali z klubem i ze szkołą i Lechia stała na 2, 3 pozycji jako drużyna. W juniorach zajęliśmy 1 miejsce i na Wybrzeżu jeżeli chodzi o młodzików zawsze byliśmy pierwsi. Mieliliśmy obiekt sportowy. Walczyliśmy o ten obiekt na Lechii, nam piłkarze zabrali. Nie mamy bieżni. Obiecywali nam bieżnię gdzieś. Oczywiście AWF nas nie ratuje. Raz, że to nie jest Gdańsk, to jest daleko, jest Oliwa i dojazd młodzieży na treningi aż do Oliwy i jeszcze płacić za każdy trening skąd te pieniądze wziąć? To nie jest wesoto. Naprawdę to jest bardzo źle. Porównując jak się czyta gazetę Bałtycką jak się porówna jakie są koszty piłkarzy a naszej lekkoatletyki to głowa boli. To są grosze. To nie są żadne pieniądze. Ja wiem jak w tej chwili Lechia boryka się z trudnościami jeżeli chodzi o kadrę szkoleniową. Gdzie ma trenować, jak ma zatrudnić trenerów. Trener otrzymuje 500 albo 600 zł miesięcznie, to nie jest trener, a tak jest w klubach. Dostaje taki zasiłek po 500-600 zł. Nic więcej. Tu musimy zastanowić się jak mamy finansować tą lekkoatletykę. Gdzie są te obiekty sportowe? Jak wyglądają szkoły? Kto kontroluje szkoły? Kiedyś był w Kuratorium inspektor ds. W-F-u. Nauczyciel W-F-u musiał składać program roczny i ten program roczny był kontrolowany przez inspektora, a w tej chwili nie ma kontroli. W-F-iarze nie pracują. Przepraszam, wchodzę w moje grono, bo ja też jestem W-F-iarzem, ale ci W-F-iarze nie pracują. Każdy się objaja. Jak może być narybek? Przepraszam, że tak gorzko mówię, ale patrzę już w perspektywie 30 lat i to idzie ku dołowi. Jest coraz gorzej. Dziwię się, że są jeszcze takie jednostki, talenty, że jeszcze jakieś osiągnięcia mamy na skali krajowej czy na europejskiej czy na olimpiadzie. Ja się dziwię, że jednak te jednostki mimo wszystko znajdują się, ale nie ma podstaw, nie ma selekcji, a na to niestety trzeba mieć pieniądze, trzeba mieć właściwą kadrę i tyle. Dziękuję bardzo.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Panie Kazimierzu ja panu odpowiem, bo ja tak specjalnie powiedziałem, jest ileś tych boisk, otworzyło się dookoła ok. 60, tylko to są wszystkie akurat do gier zespołowych, ale tak jak tutaj już pan Dawidowski włączył budowa centrum sportu młodzieżowego GOKF w Gdańsku i to będzie w następnym punkcie, przedstawi nam te kwestię. Mi chodziłoby oto, żeby ludzie, którzy się tym parają, żebyście się wypowiedzieli, żeby jeszcze kolega mógł tam pewne rzeczy przewidywać czy wojować oto, żeby znaleźć jakieś fundusze i dlatego po to panów poprosiliśmy tutaj, żebyście przedstawili. Czy pan Marian Wandtke mógłby coś na temat AZS-u AWF-u? Jak pan to widzi w ogóle jako pracownik naukowy.

***Pan Marian Wandtke - członek sekcji Lekkoatletycznej klubu AZS AWFis***

Dzień dobry państwu. Ja mogę tylko powiedzieć co u nas w AZS-ie się dzieje. Tutaj są problemy, o których pan Kazimierz mówił, poważniejsze, od czego możemy zacząć. Natomiast oprócz tego, że tutaj trzeba zbudować tą naszą podstawę to musimy się zastanowić przede wszystkim co zrobić z tymi zawodnikami, którzy już mają jakieś osiągnięcia, a którzy nie mają finansowania, nie mówię o naszych zawodnikach AZS-u, których nie możemy zostawić. Mówię o zawodnikach pana Leszka Walczaka, którzy mają szansę na igrzyska, a z kolei są w bardzo trudnej sytuacji finansowej i my jako klub niewiele możemy im dać. Tak samo jeśli chodzi o trenerów. Trzeba by zagospodarować tych trenerów, którzy mają możliwości w tej chwili uzyskania ze swoimi zawodnikami dobrych wyników w oczekiwaniu zanim otrzymamy tych młodych zawodników ze szkół podstawowych. Jeśli chodzi o więcej informacji na temat działalności AZS-u to przekazałbym głos panu kierownikowi

sekcji, bo on jest bardziej szczegółowo zorientowany w naszych potrzebach, które mamy, pana Grzegorza Skoczko.

***Pan Grzegorz Skoczko - Kierownik Sekcji Lekkiej Atletyki AZS AWFis***

Zgadzam się w pełni z tym co powiedział pan Prezes Marian Wandtke jeśli chodzi o finansowanie zawodników, którzy mają szansę na wynik sportowy w przyszłości, a w tym momencie nie mają pieniędzy na utrzymanie, ponieważ w mieście Gdańsku stypendia sportowe są wypłacane za I miejsce na Mistrzostwach Polski Seniorów, a w tym roku silna grupa oszczepników nie zdobyła I miejsca na Mistrzostwach Polski Seniorów to trzeba tego zawodnika jakoś w klubie utrzymać i na to niestety nie ma pieniędzy. Jeśli chodzi o finansowanie startów naszych zawodników i o finansowanie klubu to w klubie są dwie ścieżki finansowania. Jedną ścieżką finansowania jest Akademickie Centrum Szkolenia Sportowego. Jest to program ACSS realizowany bezpośrednio przez Ministerstwo Sportu i Turystyki i przez Zarząd Główny i my z takiego programu pozyskujemy środki. Jednak dotacja z Ministerstwa Sportu w przeciągu ostatnich czterech lat zmalała o 300%. De facto w klubie ciężar finansowania ministerialnego zastąpiło Miasto Gdańsk. Wiadomo, że pieniędzy zawsze jest za mało. Miasto Gdańsk nas wspiera jak może, za co bardzo dziękujemy. Pieniądzy zawsze będzie za mało, ponieważ spodek dotacji z ministerstwa z 2,4 mln zł na 800 tys. zł to jest 300% w skali czterech lat. Ciężko jest zasypać taką dziurę pieniędzmi gminnymi, ale miasto wspiera nas tak jak może i jeśli chodzi o wyjazdy, o starty zawodników to sobie radzimy. Nie radzimy sobie z tym, żeby dać zawodnikowi taką przysłowiową marchewkę, by on chciał zostać w naszym klubie i w naszym klubie trenować. Jeśli chodzi o naszą bazę to trenujemy na obiektach AWF-u. Mamy podpisaną umowę o współpracy z AWF-em w ramach certyfikatu Akademickiego Centrum Szkolenia Sportowego i z obiektami jeśli chodzi o nas to akurat sobie radzimy. Największy problem w klubie to są grupy naborowe. Nie mamy pieniędzy na trenerów, którzy pozyskują zawodników do klubu. Nie mamy pieniędzy na trenerów, którzy będą pracować z grupami dzieci, ponieważ tak jak powiedział pan Kazimierz te 400 czy 500 zł z klubu to nie są pieniądze, które przyciągną młodego trenera do pracy. My zawodników nie otrzymujemy i musimy bazować na naborze szkolnym. Dzięki współpracy ze szkołą podstawową na Żabiance my tak naprawdę jeszcze istniejemy, bo szkoła przejęła na siebie cały ciężar naborowy, nabór do lekkiej atletyki trenerzy szkolnie robią de facto za darmo. My zawodników nie otrzymujemy. Jeśli chodzi o AZS i o dalszy rozwój to na pewno najbardziej liczymy i stawiamy na grupę trenera Leszka Walczaka i trenerki Aleksandry Walczak, ponieważ razem prowadzą tą grupę. Tam mamy wynik sportowy praktycznie na każdym etapie szkolenia od seniora do juniora młodszego. Dziękuję.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Proszę państwa, ponieważ jest jeszcze grupka, która chciałbym, żeby się wypowiedziała, ale gdyby państwo pozwolili to może najpierw pan Dawidowski, gdyby mógł nam przedstawić, żebyśmy w końcu mogli zacząć dyskutować o czymś. Czy to w jakiś sposób będzie was satysfakcjonowało, czy jest szansa na wypełnienie jakiejś dziury. Proszę bardzo panie dyrektorze.



## PUNKT - 2

### **Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku - stan aktualny.**

#### ***Pan Marcin Dawidowski - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych***

Witam państwa serdecznie. Marcin Dawidowski - dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych. To taki wydział w mieście, który koordynuje portfelem projektów inwestycyjnych miasta. Projekt, o którym chcę państwu opowiedzieć jest, jak już słysząc od początku tej dyskusji, wyczekiwany zadaniem przez państwa jako środowisko i przez nas jako miasto. Jesteśmy bardzo blisko sukcesu jakim byłoby uruchomienie pierwszego etapu. Tak blisko, że aż strach za bardzo o tym opowiadać, ale postara się państwu pokrótce przybliżyć jak to mniej więcej wygląda.

Została w tym temacie przedstawiona prezentacja, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Co najważniejsze - GOKF dla nas w świadomości pewnie państwa wszystkich i nas funkcjonuje już od dłuższego czasu i zafunkcjonował tym, że były bardzo ambitne plany realizacji tego zadania, był inwestor, który się gdzieś przewijał, ale sytuacja na rynku światowym generalnie spowodowała, że inwestor się wycofał, a myśmy postanowili kontynuować temat w taki sposób, że została przygotowana dokumentacja projektowa tego przedsięwzięcia. Posiada pozwolenie na budowę. Została podzielona na dwa etapy pierwszy i drugi. Zaraz powiem czym każdy etap się charakteryzuje. Pierwszy etap ma pozwolenie na budowę. Pozwolenie na budowę czynne, co dla nas jest bardzo ważne dlatego, że możemy mówić o gotowości uruchomienia tego zadania w każdej chwili. Zaraz powiem jeszcze o uwarunkowaniach. Pierwszy etap to jest przebudowa istniejącego stadionu lekkoatletycznego oraz budowa treningowego boiska piłkarskiego. Za chwilę rzucę mapę i trochę więcej szczegółów podam. Natomiast co ważne, drugi etap to jest przyszłość w postaci hali sportowej oraz pływalni, czyli przelączamy się w tej chwili na pierwszy etap i mówimy o tym co nie jest basenem i nie jest halą. To też szalenie ważne w tych założeniach również: szukaliśmy bardzo długo finansowania na ten projekt dlatego, że wartość pierwszego etapu wynosi ok. 10 mln zł. Szukaliśmy możliwości finansowania zewnętrznego dla tego projektu. Inwestor wówczas się nie udał, więc szukaliśmy dalej. Udało nam się kontynuować pewien projekt i pomysł, dzięki też i wsparciu od państwa, ponieważ była potrzebna rekomendacja i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i Pomorskiej Federacji Sportu, Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, nawet Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Te wszystkie rekomendacje spowodowały, że powędrowaliśmy bardzo wysoko w planie centralnym Ministerstwa Sportu, aby wpisać nas, dokładnie GOKF, jako przedsięwzięcie do planu tych inwestycji centralnych i strategicznych. Aplikacja została złożona i oczekujemy w tej chwili na potwierdzenie, które według zasad, które obowiązują musi być decyzja do końca pierwszego kwartału przyszłego roku. Co to dla nas oznacza? W Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta zabezpieczyliśmy 50% tej kwoty, czyli 5 mln zł w podziale na 2 lata 2015 i 2016. Drugą część czyli 5 mln zł z Ministerstwa Sportu. Będziemy również w takim układzie czasowym najprawdopodobniej czyli 2015-2016 mogli wpisać do naszych budżetów po pozyskaniu tej decyzji, na którą czekamy. Ta decyzja wymaga lobbowania. Wymaga ciągle przypominania, że to jest szalenie ważny projekt i wart jest tego, żeby być projektem centralnym, bo to oznacza te drugie 5 mln zł,

których nam brakuje. To lobbowanie jest dokonywane przez nas i przez wszystkich, którym leży na sercu ten projekt, bo ta decyzja Ministerstwa będzie dla nas kluczowa. My oczywiście szacujemy, że ten projekt wart 10 mln zł, jeśli tendencja rynkowa się utrzyma, jeżeli będziemy faktycznie w I połowie 2015 roku mówili o pozyskaniu wykonawcy już na tą realizację to najprawdopodobniej ten kosztorys będzie obniżony jako wynik przetargowy gdzieś mniej więcej do 8 mln zł. Tak dzisiaj rynek się zachowuje. To jest oczywiście czysta teoria, pewien szacunek na bazie wyników przetargowych, które mamy, ale wydaje się, że będzie to realne do osiągnięcia wyniku niższego niż kosztorys. Na wszelki wypadek mamy jako miasto 5 mln zł przeznaczonych na ten projekt. Po 2,5 mln w latach 2015-2016. Jeśli chodzi o zakres to jeszcze pokażę, oczywiście mówimy o arenie sportowej z boiskiem do gry w piłkę nożną o nawierzchni naturalnej z oświetleniem sportowym z sektorami dla rozgrywania konkurencji lekkoatletycznych, urządzeń lekkoatletycznych na tej arenie, bieżni okrężnej ośmiotorowej o dystansie 400 metrów oraz bieżni prostej ośmiotorowej o dystansie 100 i 110 metrów, trybun bez zadaszenia, boisko treningowe 30 na 60 o sztucznej nawierzchni i bieżnia prosta przy tym boisku 60 metrów i niezbędnej tzw. infrastruktury technicznej.

To jest czysto lokalizacja, jak państwo się domyślacie, z torem PKM-ki, z Al. Grunwaldzką i z tymi dzisiejszymi ułożeniami obiektów, które mamy.

To jest plan zagospodarowania tego terenu, czyli mówimy o boisku głównym z lekkoatletyką i boisku treningowym. Wszystkie oczywiście szczegóły, państwa dopytania z jednej strony możemy kierować bezpośrednio do pana dyrektora GOKF-u, z drugiej strony jednostką, która będzie ten projekt realizować będzie Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska. Ona opracowała dokumentację w uzgodnieniu oczywiście z GOKF-em i też DRMG będzie realizowała przetarg, uruchamiała przetarg na realizację. Żeby ten przetarg uruchomić jest nam potrzebne, tak jak powiedziałem, tu stan obecny GOKF-u znacie i nie trzeba tego przypominać. Tak wygląda krótki raport i streszczenie tego co mniej więcej do tej pory powiedziałem. Mamy ważne pozwolenie na budowę do czerwca 2015, ale poczyniliśmy starania, żeby już dzisiaj to pozwolenie nie traciło na ważności więc mamy założony dziennik budowy, mamy pierwsze czynności związane z budową, które powodują, że tak naprawdę to pozwolenie będzie już permanentnie ważne. Nie martwi nas data czerwiec 2015 roku jako data, kiedy upłynąłby okres ważności pozwolenia na budowę. Bardziej nas martwi inna rzecz. Szacujemy, że do końca pierwszego kwartału, jak już powiedziałem, 2015 roku Ministerstwo Sportu ma wpisane w swoich procedurach decyzję, ogłoszenie tej decyzji. To jest tylko oczywiście procedura i może się tak wydarzyć, że ta decyzja będzie się w czasie przesuwiała, co dla nas nie do końca jest korzystne, dlatego, że zabezpieczyliśmy te środki w roku 2015, 2016 i bardzo byśmy chcieli najlepiej na wiosnę 2015 po prostu wprowadzać wykonawcę na budowę. Założenie cyklu realizacji tego przedsięwzięcia jest takie, że w 2016 byśmy mogli zakończyć i oddać pierwszy etap tego przedsięwzięcia. Szanse mamy bardzo duże, ale z szansami to jest tak, że tak naprawdę dopiero kwit, decyzja z Ministerstwa Sportu, z podpisami z promesą jest dla nas ostatecznym potwierdzeniem, że mamy te drugie 5 mln zł. Tak jak powiedziałem, że być może będzie to tak, że ten wynik po przetargu będzie mniejszy. Tutaj pytanie czy my pozostaniemy przy dofinansowaniu 50% czyli będzie to oznaczało, że będziemy mieli do dyspozycji np. w przetargu za 8 mln zł po prostu 4 mln zł z Ministerstwa i resztę swoich środków, czy można będzie mówić o jakimś utrzymaniu tego wsparcia jeśli chodzi o kwotę, ale tym problemem pewnie, że wolelibyśmy zajmować się bardziej w tej chwili, niż tym, czy w ogóle

dostaniemy te środki, bo jesteśmy już, tak jak powiedziałem, bardzo blisko. Ta ostatnia decyzja, która nam jest potrzebna to promesa. I tak to wygląda pokrótce, żeby zaspokoić głód ewentualnych pytań o techniczne szczegóły to myślę, że można w kuluarach, że tak powiem, czy bezpośrednio do WPR czy do GOKF-u. Mamy dokumentację. Możemy pokazać co będzie w tym zakresie. Nie ma tu żadnych oczywiście tajemnic. Tak to wygląda w bardzo telegraficznym skrócie. Nie wiem czy Jacek chciałbyś coś dodać. To jest naprawdę „wychodzony” projekt. Tak bardzo ambitnie walczymy z panem dyrektorem o ten projekt i miejmy nadzieję, że to się kończy dla nas pozytywnie. Jeśli państwo będziecie mieli pytania to jestem do dyspozycji.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Trochę mi lżej. Między sobą rozmawiamy, ale nigdy nie mówiliśmy o żadnych konkretach. Teraz państwo macie. Myślę, że gdyby to się udało to można być usatysfakcjonowanym. Chciałbym jeszcze poprosić pana Fostiaka, chciał pan coś dodać.

***Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki***

Jeżeli można, co Jacek chciał coś szybciotko powiedzieć.

***Pan Jacek Sawicki - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej***

Chciałbym uzupełnić o takie pojedyncze informacje. Prawdopodobnie w najbliższych dniach dostaniemy jeszcze rekomendację Polskiego Związku Rugby w związku z realizacją programu już ogólnopolskiego, a nawet prawie europejskiego rugby. Natomiast takie może drobne sprawy. To znaczy ta nie jest drobna. Głównym motorem napędowym to był fakt kiedyś likwidacji bieżni na Lechii, że powstanie ten obiekt. Przeszliśmy dosyć długą drogę i miejmy nadzieję, że zakończy się powodzeniem. Natomiast nie moglibyśmy dzisiaj rozmawiać również, a może przede wszystkim bez wsparcia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, gdzie tu siedzący Marek Fostiak bardzo mocno lobbował w Biurze Inwestycyjnym w Departamencie Inwestycyjnym i w związku z tym dwie takie informacje. Pierwsza: mamy jakieś zapewnienia, a na inauguracji był pan prezes Skucha Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, że zna temat, że jest rękoma i nogami, ale wiadomo, że są pewne priorytety. Główna osoba odpowiedzialna wiceprezes Polakowski lokuje nas na 3-4 miejscu w grupie rekomendowanych i na zakończenie rekomendowane projekty 5 na ten rok przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i wszystkie otrzymały dofinansowanie z Ministerstwa, ale zawsze podkreślam, że to jeszcze nic nie znaczy. Każde wsparcie w Ministerstwie Sportu, każde, które spowoduje, że zadanie wejdzie do realizacji w 2015 roku jest absolutnie oczekiwany i każdy, kto ma możliwość wpłynięcia jakby na tą decyzję duży ukłon już zawczasu.

***Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki***

Dziękuję Jacku. Proszę państwa słyszeliśmy tutaj dużo na temat lekkiej atletyki, która teraz jest. Troszeczkę mógłbym państwu przekazać takiej świetlanej przyszłości, która być może będzie udziałem i miasta Gdańska, ponieważ Polski Związek Lekkiej Atletyki, którego my jesteśmy tutaj przedstawicielami jest inicjatorem programu upowszechniania lekkiej atletyki, którego zadaniem jest

właśnie dotarcie z lekką atletyką już do nauczania wczesnoszkolnego, czyli tu kłania się nabór, selekcja i odpowiednie przygotowanie do myślenia o lekkiej atletyce również w kontekście innych dyscyplin sportu, ponieważ przez lekką atletykę to każdy inny sportowiec będzie bardziej sprawny. To jest poważna deklaracja z mojej strony, jak też poważna deklaracja Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, że już w tej chwili ruszyliśmy, nie pytając nikogo z państwa o pozwolenie, daliśmy etaty dodatkowe, czyli zapłaciliśmy dwojgu nauczycieli, którzy realizują jeden z etapów tego programu upowszechniania lekkiej atletyki, który się nazywa Kids Athletics. To jest nauczanie wczesnoszkolne i klasy 4-6. Pan dyrektor Andrzej Trojanowski będąc na inauguracji, wspominając o tym nie powiedział, że właśnie taka pierwsza lekcja na Kids Athletics odbyła się na tej inauguracji, gdzie wszyscy byli zaskoczeni, dlatego lekka atletyka jest taka łatwa, przyjemna, sympatyczna, wesota i można nią trafić do wszystkich. Także my jako Pomorski Związek Lekkiej Atletyki damy sprzęt dla nauczycieli, damy pieniądze dla nauczycieli i damy możliwość skierowania ich do odpowiednich klas szkół gimnazjalnych, ewentualnie ponadgimnazjalnych i to nie tylko w oparciu o te istniejące wspaniałe Zespoły Szkół Ogólnokształcących, Sportowych Szkół Ogólnokształcących, ale również możliwość wygenerowania nowych klas sportowych. Także ja bym się kłaniał do odpowiednich wydziałów w Urzędzie Miejskim o współpracę w możliwości zorganizowania odpowiedniego szkolenia w lekkiej atletyce, które zaowocuje właśnie tym, że kluby takie jak Lechia, jak AZS, takie jak GOKF będą mogły korzystać z tego programu uczestnicząc w obserwowaniu tego co się dzieje z tymi dziećmi, którzy są tym programem objęci, ponieważ nie będzie tutaj wskazywania raz, że na odpowiedni klub sportowy, także tutaj będzie można przyjść i obserwować na tych zajęciach dzieci, które będą na jakiś zawodach, tzw. eventach. Będzie można obserwować i zainteresowanie każdego klubu może zostać zabezpieczone w postaci nowych zawodników. Oczywiście nikt klubom nie zabroni zaproponowania własnych nauczycieli, którzy już gdzieś istnieją w strukturze szkolnej. My wspomozemy wtedy takich nauczycieli, aby mogli ten program realizować za pieniądze, które będą od nas również przeznaczone dla tych osób. Im więcej pieniędzy, im więcej możliwości zakupienia sprzętu dla tych nauczycieli tym lepiej, dlatego wspomozenie również Miasta w zabezpieczeniu być może dodatkowych etatów, skierowania w odpowiednie miejsce odpowiednich nauczycieli, wsparcia w możliwości zakupienia tego sprzętu drobnego na każdym etapie szkolenia, bo to jest aż do klubu sportowego prowadzenie takich zawodników, będzie dla nas bardzo pomocne. Także ja deklaruje, że jeżeli będziemy gotowi do wspólnej rozmowy na ten temat to ja bardzo chętnie spotkam się i będziemy rozmawiali już o konkretach na przyszły rok. Ten rok mamy dwójkę nauczycieli. Oni już rozpoczęli te zajęcia. Także to jest nasz już mały wkład w rozwój lekkiej atletyki w mieście Gdańsku. To jest u pana Leszka Walczaka czyli w Zespole Szkół Sportowych Ogólnokształcących, już jedna jest, druga jest w gimnazjum, także pomalutku zaczynamy odnowę lekkiej atletyki. Zapraszam do współpracy. Jestem bardzo chętny do tego, że ośrodek lekkiej atletyki główny w województwie ma być w mieście Gdańsku. Dziękuję.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Dziękuję bardzo. Czy ta oferta została już oficjalnie zgłoszona władzom Miasta Gdańska przez Pomorski Związek Lekkiej Atletyki? Jeżeli tak, to kiedy?

**Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki**

Nie złożyliśmy. Jest to świeży program. Jest to program na przyszły rok.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Czyli złożycie?

**Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki**

Dopiero za tydzień będziemy ustalali szczegóły na przyszły rok razem z tymi, którzy są realizatorami głównymi tego programu. Oczywiście są to poprzez Polski Związek są to pieniądze ministerialne i tu jest jedna uwaga. Ministerstwo wreszcie zauważyło, że lekka atletyka jest sportem podstawowym i należy zacząć od samego początku, a nie tak jak pan przewodniczący mówił buduje się takie obiekty dla tych sportów, które nie wymagają, wręcz czasami szkodzą w rozwoju sportowym zawodników.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Dlatego pytam, bo taka wasza oferta ma skutki finansowe, budżetowe również dla budżetu Miasta Gdańska i wymaga oficjalnego ustosunkowania się osób odpowiedzialnych w Urzędzie Miejskim za te sprawy. Na pewno tutaj wszyscy członkowie Komisji z wielką radością przyjmują waszą ofertę tym niemniej na programy operacyjne muszą to przełożyć management Urzędu Miejskiego. Pan dyrektor Szczuka rwie się do głosu. Bardzo proszę.

**Pan Grzegorz Szczuka - p.o. Zastępcy Dyrektora ds. Integracji Społecznej w Wydziale Rozwoju Społecznego**

Rwę się do głosu, ponieważ mówimy o roku 2015, a jesteśmy w takim momencie budżetowym, w jakim jesteśmy, czyli jest już dosyć późno, bo wiemy, że jesteśmy po dwóch limitach tzw. budżetowych i za chwilę budżet będzie trafiał do obrad, więc taka sugestia do wszystkich na przyszłość pamiętajmy o tym jak szybko zaczynamy programować finansowanie w mieście i my jesteśmy też jak najbardziej otwarci. Zresztą od czterech miesięcy pracujemy nad Gdańskim Programem Aktywności Zdrowotnej i Sportowej, który w przeciągu dwóch tygodni ujrzy światło dzienne, też do wspólnej konsultacji, natomiast jeśli chodzi o chęć skutków finansowych, wdrożenia, podjęcia współpracy, to pamiętajmy o tym czasie, jaki jest potrzebny. Dzisiaj jest już bardzo, bardzo późno, żebyśmy mogli, ja nie wiem o jakiej ofercie mówimy, o jakiego rządu ewentualnie zobowiązaniach, ale to nam bardzo ułatwi prace i wdrażanie jeśli to będzie wcześniej się wszystko działo.

**Pan Marek Fostiak - Prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki**

Czasami nie chodzi tylko o pieniądze, o czystą gotówkę żywą. Czasami chodzi o wsparcie organizacyjne, o możliwość wejścia do jakiejś szkoły z tym programem. Także jeżeli o tym zaczniemy rozmawiać poważnie na te tematy to sobie pewne rzeczy ustalimy.

**Pan Grzegorz Szczuka - p.o. Zastępcy Dyrektora ds. Integracji Społecznej w Wydziale Rozwoju Społecznego**

To my czekamy formalnie panie przewodniczący, drodzy państwo, na tą ofertę. Natomiast ja tylko dodam, że w tej chwili jeszcze to co będzie uzupełnieniem pewnie dla państwa, pracujemy nad zintegrowanym i nowym cennikiem i zasadami korzystania z oświatowych obiektów sportowych i rekreacyjnych, który też będzie odpowiedzią, mam nadzieję, bardziej na klub i jednym z takich zapisów, który tam się w naszym projekcie tych zasad pojawia to jest tzw. podział 1/3, 1/3, 1/3 czyli 1/3 czasu antenowego na danym obiekcie oświatowym, sportowym ma być do dyspozycji Wydziału Rozwoju Społecznego, zatem np. organizacja czy klub sportowy nie otrzymując grantu może otrzymać na przykład czas na takim obiekcie sportowym. Także myślę, że to też jest jakieś już rozwiązanie.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Dziękuję bardzo. Chciałem przeprosić państwa, muszę opuścić, ponieważ mam wizytę lekarską. Bardzo państwa przepraszam. Kolega Bumblis poprowadzi już do końca.

**W tym momencie prowadzenie posiedzenia Komisji zostało przekazane radnemu Markowi Bumblisowi - wiceprzewodniczącemu Komisji.**

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Bardzo Mirkowi współczujemy. Zwalniamy kolegę, niech się leczy. Także wiadomo o co chodzi. Składacie ofertę Miastu Gdańsk i jakaś robocza grupa czy osoby z obu stron zbadają możliwość współpracy i w jakimś zakresie będzie można ze strony miasta wejść w ten program. Natomiast chciałem zauważyć, że w naszej komisji złożyliśmy wniosek dotyczący budowy boisk przyszkolnych w roku przyszłym. Wstępnie opinia była pozytywna. W przypadku jednego z tych obiektów, myślę tu o obiekcie Szkoły nr 47, jest to obiekt, który mógłby być orlikiem lekkoatletycznym. Jest to obiekt przy ul. Reformackiej na Chełmie, dla tych, którzy nie wiedzą, jest to obiekt, który ma bardzo duży teren przyległy, ma potencjał właśnie pod kątem lekkiej atletyki. Ma bardzo dobrego trenera Stasiewicza. Ma bardzo dobre sukcesy w czwartkach lekkoatletycznych i sukcesy w sporcie szkolnym i tam bardzo bym prosił panów dyrektorów obu, pana Szczukę i pana Dawidowskiego, żeby rozważyć jako wniosek nieformalny komisji, żeby tam do programu boisk przyszkolnych dołączyć program lekkoatletyczny. Tam jest miejsce na to, bo znam ten obiekt bardzo dobrze. Proszę bardzo pan Jacek Sawicki.

**Pan Jacek Sawicki - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej**

Chciałbym połączyć jakby te dwie sprawy stadionu i tej lekkiej atletyki. Powiedziałem, że nie byłoby wsparcia bez Marka i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, żeby wpisać się w program ministerialny, natomiast obiekt, który ma powstać docelowo jako całe centrum to nie jest tylko lekka atletyka. Tutaj wyłapałem imprezy, które działy się, już z sierpnia wciągnąłem, bo był to mecz ligowy rugby, 23 sierpnia, 28 olimpiada dzielnic, 12 imprez we wrześniu, w tym czwartki lekkoatletyczne Lechii Gdańsk, mecze rugby, nasze GOKF-owskie imprezy i tak się ciągnie aż do 20 października. Łącznie z lotem balonu, ponieważ był dzień otwarty Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Także obiekt jest bardzo uniwersalny i taki charakter zachowa. Natomiast powiem

tylko jedną rzecz, że staramy się ten obiekt utrzymać i na pewno nie jest w ogóle przygotowany, bo jest zajęty. Panie dyrektorze chciałbym tylko powiedzieć tu w tym gronie, że zabrakłoby mi pewnie determinacji gdyby nie wsparcie pana dyrektora Dawidowskiego, który ze mną jechał do Warszawy, który pilotuje tą sprawę i myślę, że też tylko dzięki jemu i jego zaparciu ten obiekt cały czas powraca. Chciałoby się już zapomnieć o nim, żeby po prostu trenować, natomiast mówię to jest ta osoba, która mnie bardzo mocno przez te ostatnie lata wspierała w realizacji tego projektu i tutaj pełny ukłon w stronę dyrektora.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że z uwagi na bogaty program zakończymy ten wątek dotyczący naszej lekkiej atletyki. Ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Jeszcze dwaj panowie. Pan Zbigniew Golemski.

***Pan Zbigniew Golemski - gość KL Lechia***

Dwa pytania skierowane i do pana dyrektora Trojanowskiego i do pana dyrektora Paszkowskiego. Jako klub mamy bardzo skromną bazę. To tu już wszystko było powiedziane, ale wiem o nadziei, a mianowicie mini orlika, który miałby powstać przy treningowym boisku trawiastym obok budynku z halą sportową. Pytanie czy jest to realne. Chodzi o bieżnię prostą 80 metrową, skocznnię do skoków w dal, trójskoku. Tam nawet skok wzwyż mógłby być i rzutnię do uprawiania dyscypliny pchnięcie kulą. To jest to pytanie. Drugie prośba naszego klubu jest taka, my mamy ten jeden obiekt lekkoatletyczny piękny, mianowicie specjalistyczną salkę lekkoatletyczną i tu prośba taka, my wiążemy koniec z końcem ledwo i prosilibyśmy, żeby to co wnosimy jako opłata za korzystanie z tego obiektu nie było nadmiernie obciążające dla naszego budżetu. Dzisiejsze wielkości wydają nam się maksymalne i nie jesteśmy w stanie jeżeli, a takie sygnały dochodzą, że miałyby być podwyższone, bardzo okrojają możliwości przeznaczenia środków na szkolenie, które są i tak skromne. Dziękuję.

***Pan Marcin Dawidowski - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych***

Może w tej części inwestycyjnej. Temat jest przeznaczony przez nas do programowania, co znaczy, że będziemy w tej kwestii przygotowywać niezbędne dokumenty. Czy uda się go bezpośrednio w 2015 zrealizować tego dzisiaj obiecać nie możemy, bo jeśli już coś obiecujemy to chcielibyśmy, żeby to było zadanie z pieniżkami w budżecie. Wtedy mogę powiedzieć, że tak na pewno. Taki jest nasz ambitny plan, żeby to zaprogramować i jeśli by się środki na to pojawiły to w 2015 też to zrealizować, ale nie jesteśmy w stanie tego tak obiecać na 100%, ale temat jest nam znany i przez szefów też zlecony do zaprogramowania.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Możliwy do realizacji, tak?

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku***

W części dotyczącej cennika, te ceny, które są w tej chwili na sali są rzeczywiście czasami minimalne, bo to jest złotówka w przypadku młodzieży i w przypadku seniorów jest to niezbyt znacząca kwota, bo kilkudziesięciu złotych za godzinę.

Ona nawet nie pokrywa kosztów. Musicie mieć państwo tego świadomość i to nie jest nic nowego. Natomiast jest wspólny cennik w przygotowaniu, który będzie dla obiektów oświatowych i gminnych w ogóle wprowadzany. On będzie uwzględniał wszystkie obiekty gminne i czy to będzie lekkoatletyka czy też inny użytkownik typu sala judo czy też szermierka, czy też inne specjalistyczne dyscypliny to musi być porównywalny. Nie zakładam, żeby Wydział Rozwoju Społecznego, w ogóle miasto Gdańsk miało jakieś grupy preferencyjne w sposób szczególnie uprzywilejowane. Więc musimy zachować jakąś równomierność w traktowaniu i równość wszystkich dyscyplin. Myślę, że nie powinno być źle. Tak optymistycznie zakończę.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Pan Leszek Walczak, proszę.

**Pan Leszek Walczak - AZS AWFIS**

Dzisiaj popularny jestem na tym spotkaniu. Dziękuję bardzo za te głosy różne. Chciałbym w telegraficznym skrócie dosłownie poruszyć trzy tematy z tego względu, że moja dotychczasowa działalność jest oparta i na szkoleniu młodzieży i seniorów i pracy w szkole i w klubie, więc spektrum moich działań jest dosyć szerokie. Proszę państwa jeżeli chodzi o nabory. Tutaj ciśnie się taka myśl wynikająca z tego co się dzieje do tej pory. Mój znakomity przedmówca pan Zimny powiedział, że źle się dzieje na AWF-ie. Nie wchodzę w tej ton czy się źle dzieje, czy nie. Chciałbym taką rzecz zaproponować. Dawno stwierdzono już, że naturalne formy człowieka to bieg, skok i rzut. Z tym się nie dyskutuje. Tak jest. Kiedyś był czwórbój lekkoatletyczny i on funkcjonuje, ale w formie kadłubkowej, że tak powiem. Mam na myśli taki pomysł, że jeżeli Gmina Gdańsk nas utrzymuje i płaci nam nauczycielom W-F-u m. in. za pracę swoją, to być może na zasadzie kija i marchewki, może na zasadzie tylko marchewki, bo chyba tylko kija to nie, spowodowałoby utworzenie systemu, który by w pewnym sensie mobilizował nauczycieli W-F-u, żeby wspólnie z programem Athletics Kids próbowali wdrożyć te podstawowe działanie jakim był czwórbój. Tam te trzy elementy funkcjonują. To było dawno. Z dawien dawna korzystały z tego wszystkie dyscypliny i teraz widząc programy autorskie, bo ja widzę to w szkołach, tworzone przez nauczycieli W-F-u, one są fajne te programy autorskie, ale tam nie ma drugiej strony, która by dopingowała nauczycieli do pracy przydatnej później w sporcie, czyli do usprawniania młodzieży. W tej chwili jest to bardzo fajnie zrobione. Tu powiedziane było, żeby dziecko się nie spociło. W tym kierunku idziemy, a z tego ciężko będzie nam zrobić dobry nabór do każdej dyscypliny sportu, nie tylko do lekkiej atletyki. Więc tutaj być może z Wydziałem Rozwoju Społecznego należałoby się dziś spotkać, przedyskutować w gronie nauczycieli W-F-u i nie tylko, żeby w tym kierunku pójść. Płacimy i być może w ramach możliwości legislacyjnych możemy wymagać. To jest jeden temat. Zmykam. Druga sprawa. Tylko jedna uwaga do stadionu na GOKF-ie. Bardzo się cieszę, że taki stadion powstanie. Niech powstanie. Proszę państwa bardzo apeluję przemyśleć ten temat, żeby było chociaż na prostej trybuna. Jednak stadion bez trybuny.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Są trybuny, ale niezadaszone.



### ***Pan Leszek Walczak - AZS AWFIS***

Bez zadaszenia. Zadaszenie powinno być. Lekkoatletyka jest sportem otwartym. Nie możemy liczyć ciągle, że będzie piękna pogoda, a z życia biorąc, bo jeździmy po całej Polsce, kawałek zadaszenia stworzy inne warunki funkcjonowania na tym stadionie. To jest tylko jedna uwaga, ale lećmy dalej. Następna rzecz. Sport wyczynowy. W tej chwili w lekkoatletyce naszej gdańskiej, bo tutaj jesteśmy, tu pracujemy, jest trochę tak, przepraszam za porównanie, wybudujemy dom, piękny dom, on jest dla każdego dobry na miarę sztytu, który nie podłączony jest ani prąd, ani woda. Więc do tego zmierzam. Może to jest trochę za mocno powiedziane, ale tak jest. Produkuje, pracujemy, wkładamy dużo pieniędzy, kilka lat „wyprodukowanie” - brzydkie słowo, sportowca, i on jest. I w tym momencie ten człowiek ginie nam, bo on „walczy” z naporem życia. On nie jest skoncentrowany na zawodach rangi mistrzowskiej, tylko na tym jak tu przeżyć od do. W związku z tym apel. Może Miasto Gdańsk, bo programy ministerialne nie przewidują wspomnienie kategorii seniora za bardzo, tylko gwiazdy korzystają z programu, więc może tutaj stworzyć program, który by objął kategorię seniora. Oczywiście nie każdego seniora, ale tego, który jest na świecie, który jest w Europie w 20-tce, 30-tce. W lekkoatletyce kryteria są dosyć jasne i wymierne. Ostatnia sprawa z innej beczki. Rozmawiamy tu o stadionie, o GOKF-ie. Ja jestem wicedyrektorem w szkole sportowej, która od lat jest bazą „produkującą” lekkoatletów i stanowi bazę, podporę dla klubu AZS, co jest bezsprzeczne i bezdyskusyjne. Mamy szkołę, w którą Gmina Gdańsk, za co dziękujemy, włożyła dużo pieniędzy w adaptację pomieszczeń sportowych i obok jest boisko w tej chwili zarządzane przez GOKF, boisko champion. W tej chwili stan jest opłakany tego, ale my wiemy. Problem jest w tym, że w planie zagospodarowania przestrzennego tam ma być droga. Ona miała być 30 lat temu, ale może jeszcze wcześniej i nie wiadomo, czy będzie w najbliższych 20 latach. W związku z tym prosimy Komisję Sportu oto, żeby nam pomóc w tym, żeby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego i udostępnić ten kawałek istniejącego już placu na boisko treningowe lekkoatletyczne. Tam jest tyle miejsca, że się wszystko to zmieści i będzie stanowiło bazę dla szkoły sportowej, dla Szkoły Mistrzostwa Sportowego, która notabene rozwija się w dalszym ciągu i będzie miała bardzo ciekawą ofertę w ciągu najbliższych 2-3 lat, bo „jak ćwierkają wróble na wierzbie” będzie internat sportowy, w związku z tym miałyby to sens, miałyby to cel. Także jeszcze raz tu prosba, apel oto, żeby podjąć działania, żeby można było, kończąc już, w ciągu 10-20 lat to boisko się zamortyzuje, jeżeli rzeczywiście ta droga miałaby powstać, to można będzie 20 cm i mieć z powrotem, a 20 lat pracy dla lekkiej atletyki to naprawdę dużo. Dziękuję bardzo.

### ***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

To jest pytanie otwarte, problem otwarty, nie do nas, tylko do Komisji Edukacji, do struktur edukacji jak sprząć efektywność pracy nauczycieli W-F-u z efektywnością pracy w szkoleniu mistrzów sportu przez kluby sportowe. To jest pytanie otwarte. Na pewno musicie tym zainteresować strukturę edukacji w Urzędzie Miejskim w Gdańsku i na to pytanie z całą pewnością dzisiaj nie odpowiemy. Natomiast jeśli chodzi o zadaszenie trybun, panie dyrektorze, jeżeli nie w pierwszym etapie to w drugim etapie warto przewidzieć to zadaszenie trybun, bo nie wiadomo w jakim zakresie będziemy finansowo mogli zaprogramować ten pierwszy etap i czy się uda to zrobić. Czy to w ogóle będzie możliwe.

**Pan Marcin Dawidowski - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych**

Na pewno skorzystamy z tej cennej uwagi i o tyle, że zanalizujemy czy jest to możliwe w trybie projektu zamiennego ewentualnie, bo w tej chwili nic nie ruszymy w tej dokumentacji, ani w realizacji, ale w trakcie realizacji albo to jest możliwe jako pewna zmiana w projekcie, bo np. będziemy mieli oszczędności poprzetargowe, albo tak jak już pan radny mówił w etapie kolejnym, ale to już sobie odnotowaliśmy.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Natomiast pamiętam jak środowisko lekkoatletyczne niedostępność tego obiektu krytykowały i życie pokazało, że przystanek kolejki metropolitalnej 100 metrów obok stadionu potwierdził trafność lokalizacji. To połączenie ze śródmieściem Gdańska, z całym Trójmiastem, nie tylko zresztą z Trójmiastem, ale z Metropolią Gdańską będzie bardzo dobre. Proszę bardzo jeszcze pan dyrektor Szczuka.

**Pan Grzegorz Szczuka - p.o. Zastępcy Dyrektora ds. Integracji Społecznej w Wydziale Rozwoju Społecznego**

Odpowiadając częściowo na zadane przez pana pytanie dotyczące pracy z kadrą sportową w placówkach oświatowych to program, o którym wspominałem, Gdański Program Aktywności Zdrowotnej i Sportowej. 2-3 tygodnie trafia do konsultacji ogólnych. Jeden z modułów jaki założyliśmy właśnie to jest praca z kadrą sportową placówek oświatowych i tam proponujemy konkretne narzędzia nie tylko motywacyjne typu nagrody czy konkursy czy szkolenia, ale także udział w projektach Erasmus Plus Sport czyli jest ta nowa dla nas możliwość finansowania ich mobilności, ich zdobywania doświadczenia i to pewnie będzie w jakimś stopniu odpowiedzią i wykonaniem kroku w stronę tego, nie pracujemy już jakby z gronem pedagogicznym jako całością tylko wyłowiliśmy w tym programie na potrzeby pracy tylko z tą podgrupą. Także to trafi do państwa też pewnie do oceny i będziemy myśleć jakie narzędzia powinniśmy tam włożyć. Ten program jakby już jest programowany przez nas finansowo, czyli my zakładamy już pewne środki w roku 2014 jeszcze w ostatnich miesiącach i na rok 2015 też jest coś już zaprogramowane, także nie jest to goły program, który tworzymy szkieletowo, ale program, za którym idą już pewne środki.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Także na pewno warto wykorzystać te szkoły, które mają taki potencjał jak Szkoła Podstawowa nr 12 chociażby, niezłe urządzenia do lekkiej atletyki. Warto kreować orliki lekkoatletyczne. Ta szansa szkoły 47. Warto wykorzystać szansę jaką daje Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej i jakoś rozważyć bardzo mocno ofertę władz lekkoatletycznych Pomorza, bo to naprawdę daje nadzieję. Natomiast ten wątek, o którym powiedział pan Kazimierz Zimny. Niestety młodzież nie za bardzo garnie się do sportu, komputer, różne inne kolory życia wabią bardziej niż sport, ale warto również wiele postawić na promocję sportu w szkołach, żeby relatywnie inne, bardziej ambitne cele życiowe młodzieży stworzyć. Nie chcę tego głębiej rozwijać, ale niestety te trendy europejskie, o których jeszcze pan Adam Giersz jako minister mówił, mają potwierdzenie i w naszym życiu codziennym. Pan radny jeszcze, proszę bardzo.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Panie przewodniczący na liście gości zaproszonych widzę jeszcze pana Ratajczaka i pana Adamczyka to skoro sprawdziłem i są obaj to chciałbym, żeby oni ze swojej strony powiedzieli to co mają do powiedzenia na temat gdańskiej lekkoatletyki, a później też jeszcze chciałbym zabrać głos. Dziękuję.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Nikomu nie zabraniamy zabierania głosu.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Ja nie mówię, że pan zabrania, tylko nie chciałbym, żeby pan zapomniał o nich.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Tu nikogo nie przywołujemy na siłę. Bardzo proszę jeżeli panowie chcą zabrać głos.

**Pan Dariusz Adamczyk - Prezes Młodzieżowego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Gdańsk**

Witam. Myślę, że wszystko już zostało powiedziane o lekkiej atletyce. Mogę się tylko wypowiedzieć o moim klubie MMKS-ie. Gdyby nie rodzice, gdyby nie składki członkowskie to ciężko by nam było połączyć koniec z końcem. Dzięki rodzicom startujemy w zawodach. Dzięki rodzicom opłacamy obozy, opłacamy opłaty startowe, sprzęt kupujemy dzięki rodzicom i to tyle mogę powiedzieć, bo miasto oczywiście w jakiś sposób mamy dofinansowanie, ale to jest naprawdę kropla w morzu i niestety tych pieniążków, gdyby było więcej to na pewno by było lepiej w lekkiej atletyce. Jeżeli chodzi o obiekty to czekam z utęsknieniem na ten obiekt na GOKF-ie, ponieważ my tam prowadzimy treningi. Mam nadzieję, że ten obiekt powstanie, ponieważ parę lat temu też taka sytuacja była na sali, miał być obiekt. Siedzieliśmy, rozmawialiśmy i obiektu nie było. Minęło od tej pory bodajże 8 lat. Mam nadzieję, że obiekt powstanie. Ja mogę powiedzieć jeżeli chodzi o ten wątek nauczycieli. Jestem też nauczycielem i myślę, że problem polega na tym, że tak niestety jest stworzona podstawa programowa, że nauczyciele mogą robić co chcą i na podstawie podstawy programowej są pisane programy tak a nie inaczej i tak naprawdę w tej podstawie programowej nie ma tej lekkiej atletyki. Ostatnio przeglądałem to jest tylko bied 12 minutowy i nic więcej. Można stworzyć program autorski, na swoje potrzeby przerobić, że tej lekkiej nie ma, nie będzie w szkołach. Też oczywiście to zależy od nauczycieli. Ja jestem nauczycielem, byłem też zawodnikiem i wiadomo, że ta lekka atletyka u mnie w szkole istnieje dzięki mnie. I tak samo w moim klubie. Gdyby nie trenerzy pasjonaci to to samo, lekkiej atletyki by nie było.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

W której szkole pan pracuje?

**Pan Dariusz Adamczyk - Prezes Młodzieżowego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Gdańsk**

Ja pracuję akurat w Gdyni, ale myślę, że to nie ma znaczenia w ogóle, ponieważ nauczyciele są tacy sami teraz. Takie są czasy niestety. Mogę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. To ja zacząłem, w `95 roku przyszedłem tutaj na studia i trenowałem też w klubie AZS AWFIS u dr Fostiaka, prezesa naszego teraz, i te same problemy były. My trenowaliśmy na żużlu na AWF-ie. To był rok `95. Jeździliśmy na stadion

do Sopotu. Tam płaciliśmy pieniądze oczywiście, żeby tam trenować na bieżni tartanowej. Później na szczęście ten stadion u nas powstał i przez pewien czas jak jeszcze byłem zawodnikiem trenowałem na tartanie i teraz jestem trenerem. Problem znowu jest ten sam. Ja wożąc zawodników na obiekty AWF-u muszę też płacić za to, żeby móc tam wejść na stadion żeby trenować. To jest największy też problem, ponieważ bez tartanu i bez takiej bazy, jaką dzisiaj ma tylko AWF to bez tego nie da rady zrobić sportu dzieci i młodzieży i mogę powiedzieć na koniec, że lekkoatletyka jest królową sportu, ale jest królową sportu nagą. U nas w Gdańsku jest to, mówi się, że królowa jest naga, jest uboga w szaty, a u nas w Gdańsku jest naga, bo w Gdańsku nie ma stadionu, ale mam nadzieję, że teraz już będzie. Dziękuję bardzo.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy wątek dotyczący ... Proszę bardzo. Proszę państwa jeszcze jedna uwaga dlatego uważam, że dopełnianie pewnych wątków zwłaszcza pkt 3 i 4 bez obecności na tej sali radnych pracujących w Komisji Edukacji nie ma sensu, bo my rzucamy pewne tematy zupełnie tak na wiatr i nikt nie potrafi zająć stanowiska. Pana dyrektora Szczuki nie będziemy zamęczali i ten pkt 3 i 4 to są tematy na wspólne posiedzenie z Komisją Edukacji. Tak proponuję kolegom z Komisji, żebyśmy je przelożyli na wspólne posiedzenie.

Członkowie Komisji poprzez akklamację wyrazi zgodę na zmianę w porządku posiedzenia zgodnie z propozycją radnego Marka Bumblisa prowadzącego posiedzenie.

***Pan Maciej Ratajczak - AZS AWFIS Gdańsk***

Chciałbym powiedzieć, że moi szefowie ze szkoły sportowej pan Walczak i z klubu AZS Gdańsk pan Wandtke i pan Skoczko powiedzieli wszystko co należałoby powiedzieć w kwestii lekkiej atletyki. Jestem trenerem pracującym na froncie, że tak powiem i w klubie popołudniową grupę prowadzę oraz z w szkole sportowej prowadzę również grupę, nazwijmy to, przyszłych profesjonalistów lekkoatletów. Co zauważam? Zauważam w całym województwie, że bardzo niewielu trenerów kończących Akademię Wychowania Fizycznego podejmuje pracę. W zasadzie Darek Adamczyk, moja osoba skromna plus trenerzy jeszcze Ania Sękowska. Tam jest paru trenerów takich. To jest ostatnie pokolenie trenerów, których wydała Akademia Wychowania Fizycznego, którzy pracują w lekkoatletyce. Boję się, że za chwilę nie będzie kto miał tej lekkoatletyki robić. Ja automatycznie jako trener, który ma możliwości pracy na obiektach sportowych Akademii Wychowania Fizycznego ja również mam problem z naborem. Idę do szkół, nie ma trenerów, którzy robią sport szkolny, gdzie automatycznie dzieci jest dużo trudniej wybrać i z tym się ja najbardziej borykam z naborem. Dzieci są chętne tylko trzeba je odpowiednio zachęcić, chociażby grupę, którą teraz prowadzę mamy już od września chodząc po szkołach 20 osób zainteresowanych lekkoatletyką zdolnych ludzi, zdolnych dzieci, które przyjeżdżają nawet z Gdańska Karczemki na zajęcia. Więc to się da zrobić, tylko brakuje, wydaje mi się, trenerów. Skończyłem uczelnię lat temu 15 i tych trenerów od 15 lat pojawiło się bardzo niewielu. Praktycznie ten mój rocznik `76, `75 to są ostatni trenerzy, którzy wyszli z uczelni i pracują jako trenerzy i potem rzadkie takie jednostki się pojawiają, oczywiście to Adam coś za chwilę powie, więc to też jest taki trener, który jest ciutkę młodszy, ale o trenerów jest trudno. Przypuszczam, że jest to związane również z finansowaniem.

Praca za 400-500 zł nie jest atrakcyjna, ale to już było powiedziane. Dziękuję ślicznie za głos.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję za pana głos, dlatego ja zaproponowałem, żebyśmy patrzeli na szkoły, zapytałem pana w jakiej szkole pan pracuje, żebyśmy inaczej patrzeli na szkołę, w której jest potencjał lekkoatletyczny, w której nauczycielami W-F-u są lekkoatleci byli albo trenerzy lekkiej atletyki. Warto w tych obiektach inwestować, bo część pracy jest wykonana i jest potencjał. Dziękuję bardzo za wyczerpanie wątku.

***Pan Adam Dembiński - UKS Zaspą ZKPiG nr 12***

Jestem z Zespołu Szkół Podstawowych Gimnazjalnych nr 12 i oficjalnie aktualnie od roku mam własny klub sportowy lekkoatletyczny i moim zdaniem to jest mit, że dzieci nie chcą. Dzieci chcą. Ja osobiście przez jeden rok mam w tym aktualnie momencie 7 grup po 20-25 osób i ja mam tam fakt faktem zespół od podstawówek do gimnazjum, ale to jest po dwadzieścia parę osób. 7 grup. W jednej szkole. Wszystkie są przypisane do sekcji lekkoatletycznej z czego w zeszłym roku po niecałym roku czasu trenowania udało nam się wystartować w czwartkach lekkoatletycznych, gdzie wygraliśmy. Może to nie są duże sukcesy, ale niestety jako klub nie stać nas na to, żeby jeździć po województwie i startować w jakiś ligach albo w zawodach międzywojewódzkich, bo niestety nie mam na to środków. Utrzymujemy się tylko ze składek członkowskich i takie krótkie podsumowanie. Baza sportowa to jest podstawa i nie jedna, bo fajnie, że będzie jedna duża baza, ale małe bazy to jest naprawdę podstawa. Jeżeli ja mając grupy po 25 osób i prowadząc codziennie od poniedziałku do piątku zajęcia do godz. 20 i do godz. 18 nie mam nawet sali i muszę wchodzić na korytarz i na parkiety i jakoś sobie radzę to jakbym miał bazę to daję sobie głowę uciąć, że ta grupa byłaby dużo większa, bo rodzice niestety też widzą to w jakich warunkach ich dzieci pracują. Jeżeli by było więcej obiektów takich sportowych to byłoby widać to. Nawet czasem łatwiej trenerom jest wychwycić jak ktoś z podwórka wyszedłby sam pobiegać czy poskakać. Także wniosek oto, żeby tych baz było więcej. Może mniejszych za mniejsze pieniądze. Ja osobiście jestem na etapie takim, że walczymy z moją szkołą, napisałem dwa projekty o budowę stadionu z trzema torami z bieżnią i ze skocznią i mam nadzieję, że to się uda i dzięki temu będzie ta grupa coraz większa. Te dzieci są tylko trzeba po nie sięgnąć i stworzyć im jakieś warunki.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Takie szkoły jak ta pańska miałem przed chwilą na myśli. Te orliki lekkoatletyczne z całą pewnością, tzn. funkcje lekkoatletyczne przynajmniej dołączane do boisk przyszkolnych. To jest ten kierunek, o którym mówiliśmy i pewne przesłanki nadziei na tej sali zaistniały. Jeszcze radny Wiecki chciałby zabrać głos. Proszę bardzo.

***Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Muszę zabrać głos, skoro pomysł na posiedzenie tej komisji wyszedł ode mnie to trudno, żebym nie zabrał tutaj głosu. Proszę państwa bardzo wiele tutaj słów padło gorzkich. Bardzo dużo tematów zostało poruszonych. Gdańska lekkoatletyka, tak jak pan Adamczyk powiedział, jest faktycznie gołą królową sportu. Nie ma gdzie się podziąć w Gdańsku. Jest jeden stadion, nazwijmy to w ten sposób, GOKF-u, jest drugi AWF-u, który jest bez zaplecza, jak powiedział Stasiu Lange. Proszę państwa

było tutaj wymienione boiska przyszkolne juniory, orliki. Niestety w wielu przypadkach, to bardzo chwalebne, że zostały te orliki wybudowane, natomiast w wielu wypadkach zapomniano się o tym, że oprócz siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, dla których przede wszystkim były one budowane są jeszcze inne dyscypliny sportu. Jest coś takiego co się nazywa lekkoatletyka. Dyscyplina sportu, która może dawać najwięcej medali jeżeli byśmy patrzyli w ten sposób. Wręcz są przypadki, że bieżnie lekkoatletyczne zostały podczas budowy tych juniorów i orlików zostały zlikwidowane. Przykładów jest kilka. Nie będę tutaj podawał. Kto chce to mogę później podać jeżeli ktoś nie zna takich przypadków. Mam nadzieję, że te boiska, które zostały ostatnio wybudowane to są ostatnie, które zostały wybudowane bez przynajmniej prostej lekkoatletycznej. Ja oczywiście mówię o terenach, gdzie to jest możliwe, bo nie wszędzie jest to możliwe. Zgoda. Dyrektor Trojanowski ...

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Dlatego mówmy o konkretach. Ja podałem konkretną lokalizację.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Szkoła Podstawowa nr 20, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5. Chociażby dwa pierwsze przykłady. Gimnazjum nr 11. Mówił tutaj pan dyrektor Trojanowski o tych 1,5 mln zł na działalność lekkoatletyki. Tak jak pan prezes Fostiak też nie wiem czy to jest wystarczająco czy niewystarczająco, natomiast tutaj padały głosy, że to jednak jest mało. Też uważam, że to jest mało, natomiast, żeby powiedzieć ile potrzeba to każdy z klubów by musiał przedstawić potrzeby i wtedy by można było określić na ile miasto Gdańsk stać i ile lekkoatletyka gdańska, wiem, wszystkie pieniądze by mogła pochłoniąć, natomiast trzeba też mówić o realnych kwotach. Pan dyrektor Trojanowski mówił o tym, że stadiony nie trenują. Owszem stadiony nie trenują, nie dają wyników, natomiast bez boisk lekkoatletycznych tych wyników nigdy nie będzie. Ja tu mam wprowadzić dane z 2012, ale myślę, że to co było w 2013 roku niewiele się różni. Powiem w ten sposób, że województwo pomorskie na tle innych województw zupełnie nieźle wyglądało w punktacji, bo na 3 miejscu, z tym, że AWF zdobył ¼ niemalże punktów, które zdobyło województwo. Kolejny zespół jest z Sopotu, który ma bardzo dobry obiekt, natomiast Klub Lekkoatletyczny Lechia Gdańsk nie mając obiektu zdobyła połowę tych punktów. Można by było tutaj wymieniać też inne drużyny. Też pana Adamczyka jest klub wskazany. Także mając obiekty sportowe na pewno by można było tych wyników osiągnąć znacznie lepiej. Pan Lange pokazał, że można. Pan ze szkoły na Burzyńskiego pokazuje, że można. Sam kiedyś trenując, trenowałem na bieżni szutrowej. Innych nie było poza tartanem w Sopocie, nie było innego tartanu w okolicy i wtedy się z tego korzystało. Dzisiaj są troszkę inne czasy i nawet można wyniki osiągać na tym szutrze, natomiast dzisiaj nawet tego szutru nie ma. Jak przystępowaliśmy do Mistrzostw Europy w piłce nożnej, kiedyś z dyrektorem Andrzejem Trojanowskim rozmawialiśmy i marzył nam się, o czym obaj nawet na jednej z komisji mówiliśmy, że w tamtym miejscu, gdzie jest PGE Arena fajnie by było zbudować Gdańskie Centrum Sportów. Wtedy była sprawa hali Oliwia, żużla itd. Myślę, że dzisiaj trudno do tego terenu wrócić. Natomiast fajnie by było, gdyby powstało coś takiego w Gdańsku. Mówimy tutaj o GOKF-ie. Pan dyrektor Dawidowski już wyszedł z posiedzenia komisji, natomiast o stadionie na GOKF-ie, o rewitalizacji tego stadionu mówi się już przynajmniej od 8 lat. Dowiadujemy się, że jeżeli będą pieniądze to w 2016 roku ten stadion będzie, ale wszyscy sobie tutaj

zdajemy sprawę, że ten jeden stadion nie rozwiązuje sprawy lekkoatletyki w Gdańsku. Chciałbym, żeby w następnej kadencji Komisja Sportu i Turystyki, być może tak się będzie nazywała, a może tylko Komisja Sportu, żeby pamiętała o tym, że Gdańsk jest rozległym miastem. Pół milionowe miasto, w którym takich stadionów powinno być przynajmniej dwa, a nawet trzy. Ja taki stadion widzę oprócz tego, że na GOKF-ie to piękny teren jest na Zielonogórskiej. Naprawdę warto by było tam zainwestować. Nie musimy mieć stadionu takiego jak ma Bydgoszcz, ale taki stadion do 2000 miejsc myślę, że Gdańsk stać na to, żeby taki stadion tam był. Jeszcze jeden stadion gdzieś na górnym tarasie. Chodzi oto, żeby nie było takiej sytuacji, że będziemy mieli GOKF, będziemy mieli AWF, będziemy mieli szkołę na Żabiance, która będzie miała bieżnię lekkoatletyczną i cała lekkoatletyka skupi się niemalże w jednej części Gdańska. Musimy dać możliwość korzystania z obiektów sportowych i z tego, żeby młodzież mogła aktywnie uczestniczyć w tej lekkoatletyce poprzez przyjskie z nimi jak idziemy z orlikami, z juniorami, tak też z boiskami lekkoatletycznymi do młodzieży. Te boiska powinny być bardziej równomiernie w geografii Gdańska ułożone. I to co pan Golemski mówił o tym, zresztą też pan Zimny o tym mówił to, że młodzież nie może się spocić, itd. Nie dalej jak w zeszłym tygodniu z jednym z dyrektorów szkół właśnie na ten temat rozmawiałem. Faktycznie nauczyciele W-F-u boją się, że tak jak my robiliśmy wymyki, przewrotki do tyłu, do przodu. Dzisiaj się nauczyciele tego boją. Ja jak trenowałem uczniowie Zespołu Szkół Budownictwa Okrętowego pamiętam jak dzisiaj moim trenerem był trener Dziomba, który jest przez wielu z was znany. W jednej ze szkół chyba nadal pracuje. To w tamtym czasie jeżeli byłeś uczniem tamtej szkoły, a nie trenowałeś w jakimś klubie jakąś dyscyplinę sportu to wyżej 4 nie skoczyłeś. Chciałbym, żeby to było, nie jakiś przymus, natomiast, żeby była zachęta dla uczniów do tego, żeby mogli uprawiać jakąś dyscyplinę sportu, a żeby ją uprawiać to muszą być narzędzia. Tym narzędziem właśnie jest bieżnia lekkoatletyczna. Dziękuję.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Bardzo dziękuję panie radny. Także przechodzimy do pkt kolejnego.

### **PUNKT - 3**

**Przedsięwzięcia Miasta Gdańska w zakresie poprawy pozycji Gdańska w ogólnopolskiej klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży.**

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Chciałbym zapytać pana dyrektora Trojanowskiego czy są jakieś nowe pomysły w tym zakresie, bo znamy waszą politykę konsekwentnej poprawy pozycji, ale czy są jakieś nowe, radykalne pomysły, o których dzisiaj moglibyśmy powiedzieć.

**Pan Andrzej Trojanowski - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu**  
Ogólnopolska klasyfikacja sportu dzieci i młodzieży prowadzona przez lata przez Polską Federację Sportu Młodzieżowego i Ministerstwo Sportu dzisiaj przez Ministerstwo Sportu i Instytut Sportu to praktycznie rzecz biorąc jedyny namacalny dokument w rywalizacji gmin w różnych dyscyplinach sportu, w szczególności sportu olimpijskiego, natomiast nasza Gdańska Rada Sportu dopracowała na bazie

tego systemu dużo lepszy dokument. Otóż w tym systemie sportu młodzieżowego brane są pod uwagę wyniki rozgrywek w kraju, natomiast nie ma sukcesów naszych zawodników, młodych zawodników, juniorów, młodzików w mistrzostwach Europy i Świata czyli te najistotniejsze, największe talenty nie są w ogóle promowane i te kluby, które mają swoje brylanty nie są zauważane z tego względu, że właśnie w tej klasyfikacji zabrakło tych punktów. System, który opracowała Gdańska Rada Sportu pod kierownictwem medalisty olimpijskiego Rysia Sobczaka właśnie już zawiera te elementy i myślę, że one będą bardziej sprawiedliwie oceniały poszczególne dyscypliny, aczkolwiek oczywiście porównanie dyscyplin do siebie to rzecz taka trudna, bo trudno porównać zapasy do lekkiej atletyki czy żeglarstwa do boksu. To jest rzecz względna, tym niemniej jedyna namacalna. My od lat zajmujemy od 7-8 miejsca, 6 i 5 w ostatnich latach, plasujemy się na 5-6 miejscu w Polsce. Jak będzie w tym roku to powiem, że nie wiem. Patrzę lekko z niepokojem jako, że nastąpił pewien regres najsilniejszy w naszym klubie AZS-ie AWFIS-ie i na tą chwilę, na dzień 6 października AZS zdobył w tej rywalizacji 715 punktów, a chcę przypomnieć, że w ubiegłym roku za cały ok. zdobył 1300. Boję się, że do 1000 pewnie dojedzie. W tej chwili zajmuje 9 miejsce, a zajmował 5. A czym jest AZS dla tej punktacji w rywalizacji sportu to powiem, że następny nasz klub zajmuje dwieście parę punktów. Nie mamy takich klubów jak np. w Białymstoku, gdzie kluby mając short track same po 700 pkt i to jest też zamazywanie rzeczywistości sportowej, bo ma się 3 czy 4 sekcje i zdobywa się 5 miejsce w Polsce. Tym niemniej myślę, że ten system grantowy jednak ma wpływ na te pozostałe kluby, bo AZS jest jakby super uzależniony, chociaż przypominam, że kluby otrzymują także granty od marszałka, granty z ministerstwa, korzystają z tzw. pieniędzy alkoholowych, z grantów społecznych. Więc to nie jest tylko jedyne źródło poza oczywiście klubami, które mają to szczęście i mają jakiegoś możnego mocodawcę to np. klub Sopocki w lekkiej atletyce to tam jest Energa. Proszę zwrócić uwagę, że mimo tego wcale Gdańsk nie odstaje, a mówić o stadionach, powiedziałem tak, że to nie stadiony wychowują lekkoatletów. Natomiast wychowują bieżnie, skocznie, itd. stadion w Sopocie, przepiękny stadion, na którym ja się wychowywałem w tym roku zgodnie z kalendarzem PZLA w tym roku odbyła się jedna impreza na tym stadionie, więc generalnie w Sopocie potrzebne były tylko bieżnie, rzutnie, ale nie stadion, nie cała infrastruktura. Przy czym w Gdańsku odbyło się 6 imprez z kalendarza Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Wracając do systemu grantowego i klasyfikacji to muszę powiedzieć, że już w tej chwili takie kluby jak MMKS czy nasi młodzi gimnastycy 255 pkt zdobyli już. Czyli już więcej niż w zeszłym roku. MRKS tutaj pan prezes Federacji jest jednocześnie szefem tego klubu, gratulacje, bo już w tej chwili dużo więcej pkt zdobyli niż w ubiegłym roku. To samo Stocznowiec, Gdański Klub Taekwondo, Gedania w siatkówce, RC Lechia w rugby i fajnie, że w tych grach zespołowych nareszcie pojawiły się kluby, które mieszczą się gdzieś w czołówce rozgrywek, bo to jest i Gedania, która jest od wielu lat najsilniejszym ośrodkiem jeśli chodzi o siatkarską młodzież dziewcząt i Trefl zaczyna też pukać do tej głównej czołówki, a rugbiści RC Lechia, bo zawsze mówimy o tym pierwszym zespole, są najlepszym klubem szkolącym młodzież w Polsce. W sekcji RC Lechia są dziewczęta, które trenują z chłopcami, bo w pewnym wieku ni Ema jeszcze podziału na dziewczęta i chłopców. Notabene w systemie sportu młodzieżowego rugby kobiece nie istnieje, więc nie zdobywają żadnych punktów. Mogę powiedzieć, że te mniejsze kluby, chociaż niektóre wielosekcyjne jak MRKS czy Stocznowiec poprawiły o dużo swoją pozycję. Grantów jest 3 mln i z tych grantów możemy poświęcić albo większe pieniądze na



szkolenie, a mniejsze na imprezy, albo większe pieniądze np. na projekty, o których marzę, bo nieraz wydaje mi się, że rozdrabniając się te pieniądze gdzieś tam giną, natomiast jeśli będzie taki projekt tyczkarski czy projekt z Leszkiem Walczakiem omawialiśmy dotyczący projektu miotaczy, oszczepników, dyskoboli, to ma ręce i nogi, bo na wszystko nie mamy. Kiedyś mieliśmy świetnych chodźarzy, a dzisiaj praktycznie rzecz biorąc jedyna zawodniczka KL Lechia startuje w Mistrzostwach Polski i zdobywa 5 pkt, zajmuje 10 miejsce, ale 11 tylko startowało. To nie są te sukcesy. Albo gdzieś ukierunkujmy te specjalizacje, żebyśmy zdobywali laury. My jesteśmy Biurem Sportu, a sport ma to do siebie, że cenimy najbardziej tych, którzy wygrywają i dążymy do Mistrzostwa. Nie jesteśmy biurem, które organizuje zajęcia pozalekcyjne tylko nagradza tych, którzy znakomicie szkołę, zdobywają tytuły i na to przeznaczają pieniądze. Dziękuję.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Dziękuję bardzo. Nie ma głosów w dyskusji. Konkluzja jest jedna, żebyśmy jednak nie zgubili dla dobra lekkiej atletyki tych kilku sensownych pól działania miasta, które dzisiaj zakreśliliśmy. GOKF, pilotażowe orliki, współpraca Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki z władzami miasta i front, zwrócenie uwagi na nauczycieli lekkiej atletyki, którzy bardzo dobrze współpracują z władzami edukacji, z władzami szkoły. Pomóc im w realizacji ich pasji. To jest tych kilka konkretów, które wyłowilem z dzisiejszej dyskusji. Natomiast te sprawy pozostałe, te sprawy systemowe, które na tej sali, przy tej komisji nie załatwimy wymagają one bezpośredniego udziału osób specjalizujących się w edukacji, żeby skłonić młodzież do innych wzorców niż te, które oni w tej chwili ...

***Pan Marian Freitag - Gimnazjum nr 33 Gdańsk Osowa***

Czy będzie jakieś posiedzenie z Komisją Edukacji?

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Proszę pana oni dzisiaj powinni być. Jeżeli chciałby pan coś do protokołu, jakieś oświadczenie złożyć to bardzo proszę.

***Pan Marian Freitag - Gimnazjum nr 33 Gdańsk Osowa***

Mamy orlika, mamy bieżnię tartanową czyli jesteśmy tutaj jeśli chodzi o szkoły wyjątkiem. Ja tu przyszedłem na komisję i myślałem, że usłyszę jakieś rzeczy, które będą napawały optymizmem, a tu tylko są cały czas narzekania i punktowanie rzeczy, które są nierealizowane. Jeżeli tutaj nikogo nie ma z Komisji Edukacji to my nic nie załatwimy w systemie działań w szkole, bo może panowie nie wiedzą w szkole podstawowej w klasach 1-3 W-F-u nie uczą wuefiści czyli podejrzewam, że jednym działaniem, tylko zrobić tak, że wuefiści w klasach 1-3 mają godziny, mają obowiązek prowadzić zajęcia. Czy nie będzie lepiej? Na pewno będzie lepiej, ale jeżeli nie ma przedstawicieli to nic nie załatwimy. Zajęcia popołudniowe. Jak my możemy prowadzić zajęcia popołudniowe jeżeli nie ma godzin? Nawet młodzież może i by przyszła. U mnie chętnie przychodzą. Ja akurat mam godziny, ale z tego co rozmawiam z kolegami i z koleżankami to oni takich godzin nie mają, bo sale, obiekty są wynajmowane. Czyli priorytet, że szkoła musi zarobić. W moim przypadku dyrektor pomaga. Ja nie narzekam. Tylko mówię jakie są odczucia środowiska. Tutaj pan Fostiak - super pomysł. Fajnie, ale mamy co? Dwóch trenerów na cały Gdańsk, którzy mają realizować lekkoatletykę w klasach 4-6 w szkole podstawowej? To jest chyba jakaś pomyłka. Nie ma tych ludzi, z którymi

moglibyśmy rozmawiać, także ja tylko słucham. Z tego nic nie wynika. Super, że obiekt na Grunwaldzkiej powstaje, ale takich obiektów, tak jak niektórzy wspomnieli, powinno być co najmniej kilka. W każdej dzielnicy jeden, mniejszy, żeby młodzież mogła startować, żeby mogła się pokazywać czy na zajęciach lekcyjnych czy pozalekcyjnych. Tego nie ma.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

A czy żaden klub lekkoatletyczny z waszą szkołą nie zechce współpracować, macie bardzo dobrą bazę, czy współpracujecie?

**Pan Marian Freitag - Gimnazjum nr 33 Gdańsk Osowa**

Współpracuję. Żeby była jasność. Ja nie mówię o swojej szkole, bo ja mam dobre warunki i chciałbym, żeby w każdej szkole tak było. Co roku wygrywamy, jeśli chodzi o rywalizację o najbardziej usportowioną szkołę w Gdańsku. Także można spojrzeć, Gimnazjum 33. Lekkoatletycznie też jesteśmy nieźle, zawsze w pierwszej trójce. Także ja o swoją bazę się nie martwię. Pan Maciek opowiadał, że chyba to jest jego ostatnia generacja, która po skończeniu uczelni trenuje lekką atletykę. Są trenerami lekkiej atletyki. Ja w Gdańsku pracuję prawie od 30 lat i się nic nie zmieniło. Generalnie z roku na rok jest gorzej. Ja tylko słyszę o grantach, o jakiś pomysłach takich docelowych. Tutaj pan bardzo ładnie mówił, statystyka pierwsze miejsce, drugie, trzecie, ale my mówimy o masowości, żeby „wyhodować” mistrza to my musimy mieć od dołu szeroką podstawę. Jeżeli tego nie będzie to pewnie każdy by chciał, proszę przyprowadź mi mistrza, będziemy zainteresowani. Tak nie ma. My mówimy o pracy od podstaw. Nie ma środków, to jak my możemy pracować? Tutaj pan Zimny mówił stare czasy na żużlu. Ja nie wiem czy ktoś by chciał trenować na żużlu? Proszę przyjść, zobaczyć na GOKF jak są Mistrzostwa Gdańska czy jakieś zawody lekkoatletyczne kiedy jest ładna pogoda, kiedy jest ciepło, te dzieci w tym żużlu wyglądają jak górnicy. I później to dziecko wraca do domu. Jeżeli wygra w porządku, to jeszcze jest nie najgorzej. Mama powie wygrateś synku czy córeczko. Ale jeżeli przybiegnie ostatni, czy tam gdzieś w środku, brudny, to jak my możemy ...

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Wie pan jest 60 boisk, zespołów boisk przyszkolnych nowoczesnych. Żużlowych jest niewiele. Trochę jeszcze zostało, ale konsekwentnie budujemy nowe obiekty.

**Pan Marian Freitag - Gimnazjum nr 33 Gdańsk Osowa**

Ale ja mówię o finale Mistrzostw Gdańska. O finale Mistrzostw Gdańska w lekkiej atletyce, gdzie się tworzy reprezentację na finały wojewódzkie i co roku odbywa się to na GOKF-ie.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Dlatego już jest bardzo blisko tego GOKF-u z bieżnią tartanową. Wykazujemy taką determinację, żeby tej obietnicy dotrzymać, bo ja byłem jednym z tych, którzy taką obietnicę złożyli, dlatego nam tak bardzo zależy na zbudowaniu tego obiektu dla sportu szkolnego, dla lekkiej atletyki gdańskiej.

**Pan Marian Freitag - Gimnazjum nr 33 Gdańsk Osowa**

Dobrze. Bardzo dziękuję.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

A jak jest to wiemy. Wydaje mi się, że te wzorce jak te wasze to warto powielać i wykorzystać w pracy z innymi szkołami. Pan Kazimierz Zimny.

**Pan Kazimierz Zimny - organizator Maratonu Solidarności**

Mi się wydaje, że jest błąd w systemie, bo kiedyś były SKS-y, które należały do dyrekcji szkoły. Dyrekcja dawała nadgodziny i nauczyciele pracowali. W tej chwili utworzono Uczniowskie Kluby Sportowe przy szkole, ale to są kluby. To jest stowarzyszenie. Musi mieć swoją księgowość, musi mieć swój program i w zasadzie powinni opłacić zajęcia danej szkole. I to jest błąd właśnie i dyrekcja nie interesuje się już tymi klubami, Uczniowskimi Klubami Sportowymi. To jest osobny klub. Bardzo źle, że zlikwidowano SKS-y i to jest cały ten błąd, że nie ma zajęć dodatkowych w szkole.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Mamy zajęcia dodatkowe panie Kazimierzu. Po to mamy Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej i dzielnicowe ośrodki sportu...

**Pan Kazimierz Zimny - organizator Maratonu Solidarności**

To jest bardzo mały.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Które są na to ukierunkowane, żeby wszystkie dzieci, które chcą jakiegokolwiek formy aktywności, żeby mogły się wyszumieć, wyszaleć. Smutne jest to, że ta oferta czasami w próżnię trafia. To jest bardzo smutne.

**Pan Kazimierz Zimny - organizator Maratonu Solidarności**

I kto to ma prowadzić? Gdzie są te godziny, gdzie jest płatne?

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Kwestia nauczycieli, którzy nie zawsze chętnie się w to włączają, ale tego niestety za dyrektorów, za Radę Pedagogiczną, za grono pedagogiczne nie zrobimy i nie wymusimy.

**Pan Kazimierz Zimny - organizator Maratonu Solidarności**

Bez oświaty nic nie zrobimy.

**Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Trzeba chcieć.

**Pan Adam Dembiński - UKS Zaspą ZKPiG nr 12**

Mam jedno pytanie odnośnie grantów. Pan mówił odnośnie tego, że ileś tam punktów to jest uzależnione od tego wtedy jak mamy zawodników przyznajemy granty, natomiast co z klubami np. takimi jak mój, który dopiero powstał, ma bardzo duże, ja mam to potwierdzone i na zasadzie wpłat i deklaracji, wszystkiego, frekwencja jeżeli chodzi o dzieci, bo ja pracuję od samego początku i kwestia jest taka, jeżeli granty od miasta przyznawane są tylko dla klubów za wyniki to gdzie ja mam się ubiegać o takie dofinansowanie. Jak mam wystereować? Na zasadzie takiej, w tym momencie aktualnie jak już jestem w Małym Mistrzu, w Multisporcie, jeżdżę i szukam czegośkolwiek, żeby jakieś środki zdobyć na to, żeby sprzęt dla tych

dzieciaków, bo fajnie, bo udaje mi się, ale jest kwestia taka. Ja jestem sam i walczę oto, żeby zagospodarować jak najwięcej środków i czasu i dodatkowego sprzętu dla tych dzieciaków, bo wiadomo jaki jest sprzęt, jakie jest wyposażenie szkoły. Natomiast nie ma nic tu mowy o tym, bo mówię, mistrzowie są, tylko, żeby być mistrzem to on się od razu nie rodzi, nie jest na czołe napisane jestem mistrzem danej dyscypliny tylko trzeba go, jak kolega mówił, „wyprodukować”.

#### ***Pan Andrzej Trojanowski - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu***

Taj jak mówiłem. W Gdańsku jest ponad 300 klubów i gdyby wychodzić z takiego założenia to granty byśmy rozdawali per klub. Trzeba mieć wyniki, żeby otrzymywać granty sportowe. Są inne granty, o które możecie się starać. Oczywiście nie tylko postępujemy się czystą punkt omanią, bo np. w koszykówce żaden klub nie zdobywa punktów. Tak się niestety dzieje. Żaden klub w Gdańsku w koszykówce nie zdobywa punktów. I teraz nie dać w ogóle na koszykówkę? Teraz sprawdzamy, który klub ma najwięcej tej młodzieży i jest najwyżej lokowany gdzieś tam w tych ligach młodzieżowych. Wówczas takiemu klubowi przyznajemy. W Gdańsku jest jakaś hierarchia lekkoatletyczna i ta hierarchia jest w jakimś sensie zachowana. Oczywiście te granty też do końca nie oddają sumy jaką dajemy. To co mówił tutaj prezes Lechii. Część z tych pieniędzy jest na imprezy i teraz trzeba się zastanowić co jest ważniejsze czy Mistrzostwa Gdańska Młodzieży i czy ma być rozgrywane na żużlu na GOKF-ie a dlaczego nie na AWF-ie? Zamiast Memoriału Żylewicza. Bo jaką korzyść Gdańsk ma z Memoriału Żylewicza poza honorowaniem wielkiego mistrza? Przyjeżdżają ludzie z zewnątrz i startują. Natomiast jeśli my patrzymy na młodzież w ten sposób, to powinniśmy Mistrzostwa Gdańska uznawać za najważniejszą imprezę.

#### ***Pan Jacek Sawicki - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej***

Też jakby odpowiadając na to gdzie szukać dofinansowania. Pan dyrektor Szczuka mówił, że właśnie w Wydziale Rozwoju Społecznego. Natomiast mieliśmy te punkty potem jeszcze sport szkolny, sport dzieci i młodzieży i współzawodnictwo, one zawsze się przenikają i nie sposób ich rozerwać. Natomiast nie chciałbym się w związku z tym rozwijać, natomiast ważne jest, żeby to było w określonych programach, ale żeby programy nie funkcjonowały w mieście obok siebie, żeby programy realizowane w Biurze Sportu korelowały z Wydziałem Rozwoju Społecznego. Wprowadzamy w tej chwili program pod hasłem „zagraj w ręczną wspólnie z UKS-em Conrad, z SPR Wybrzeże” do promowania piłki ręcznej pod kątem. Program będzie opiniowany w Biurze Sportu, ale najpierw muszą dograć na AWF-ie. Pamiętamy program rozwoju rugby. Ten program jest bardzo znany. Był opiniowany. Te rzeczy cały czas muszą z sobą korelować. Kiedyś jeden z pierwszych programów, potem dostał nazwę dodatkową „od smyka do kibica i zawodnika” pomiędzy GOKF-em i Treflem Gdańsk. To jest proszę państwa sześć programów, które od dwóch lat tworzyliśmy w ośrodku w naszych sekcjach. „Badminton to super sport”, „podbijamy smoczy świat”, „pływanie synchron jest super”, „Gdańsk jest wielką siatkarską rodziną”, „Gdańsk stolicą cheerlidingu”, „lekkoatletyczny top talent”. Chodzi oto, żeby te programy z sobą współpracowały i wtedy nawet te najmniejsze kluby lekkoatletyczne mogą się rozwijać. Natomiast, żeby uniknąć cwaniactwa, bo często do mnie też się osoby zgłaszają, żeby finansować ich działalność, ale jest to stricte klubowa. I bez współpracy WRS-u z Biurem Sportu w realizacjach rozwiązań systemowych będziemy zawsze mieli niezadowolonych. Nie wszyscy się załapią na granty w Biurze Sportu wiemy. Ta skarbonka jest mała.

Naprawdę w mieście Gdańsku jest mała. Natomiast powoli zaczynają być widoczne pieniądze w Wydziale Rozwoju Społecznego. Ważne, żeby nie było, że jeden klub, jedna osoba potrafi sięgnąć do trzech różnych źródeł finansowania. Jeżeli będzie pełna współpraca, pełna korelacja, to zobaczycie, że naprawdę 2-3 lata, zresztą ja mówię o tym już od lat i naprawdę to czwarte miejsce Gdańska we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży to jest żaden ewenement. Warszawa, Poznań, Wrocław w tej kolejności to jest stała trójka, ponieważ tam rozwiązania systemowe są od lat zorganizowane. Jak my zorganizujemy systemowo cały system sportu szkolnego dzieci i młodzieży to za dwa, trzy lata będziemy się śmiać.

***Radny Marek Bumblis - wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Bardzo dziękuję. Niech ten głos pana Jacka Sawickiego będzie podsumowaniem dzisiejszej dyskusji. Dziękuję państwu bardzo serdecznie za przybycie. Zrobmy tych parę rzeczy, o których powiedzieliśmy dzisiaj.

## **PUNKT - 4**

**Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

W związku z tym, że nie było korespondencji, spraw wniesionych oraz wolnych wniosków wiceprzewodniczący podziękował wszystkim za uczestniczenie w obradach i na tym posiedzenie zakończono - godz. 17:40.

***Przewodniczący***

***Komisji Sportu i Turystyki RMG***

***Mirostław Zdanowicz***

Protokół sporządziła:  
Joanna Świeczkowska



**URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU**  
Wydział Programów Rozwojowych

**Budowa Centrum Sportu  
Młodzieżowego GOKF  
w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244**



# **Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244**

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej, który jest jednostką organizacyjną Miasta Gdańska, po zmodernizowaniu swojego stadionu lekkoatletycznego będzie mógł z jeszcze większym rozmachem i skutecznością szerzyć sport wśród dzieci i młodzieży.

Projekt budowy Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku zaplanowano zrealizować w dwóch etapach:

- I etap obejmie przebudowę istniejącego stadionu lekkoatletycznego w arenę sportową oraz budowę treningowego boiska pikarskiego,
- II etap obejmie wybudowanie w przyszłości hali sportowej oraz pływalni.

Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w części przebudowy stadionu lekkoatletycznego wraz z budową treningowego boiska pikarskiego został ujęty w Bazie Priorytetów Inwestycyjnych Miasta Gdańska. Pozyskanie zewnętrznych finansowego wsparcia dla zadania umożliwi jego realizację po zabezpieczeniu reszty środków z budżetu Miasta Gdańska.

W planie finansowym miasta zabezpieczono na realizację niniejszego zadania środki finansowe następująco: w 2015 r. - 2,5 mln zł, w 2016r. - 2,5 mln zł.

Przedsięwzięcie zarekomendowane przez Polski Związek Lekkiej Atletyki, Pomorską Federację Sportu, Pomorski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki oraz Pomorski Związek Piłki Nożnej nabrało szczególnej oceny celowości realizacji zadania w rozwoju sportu dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju lekkiej atletyki w Polsce.

# **Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244**

Zakres przebudowy stadionu lekkoatletycznego (I etap) obejmuje budowę:

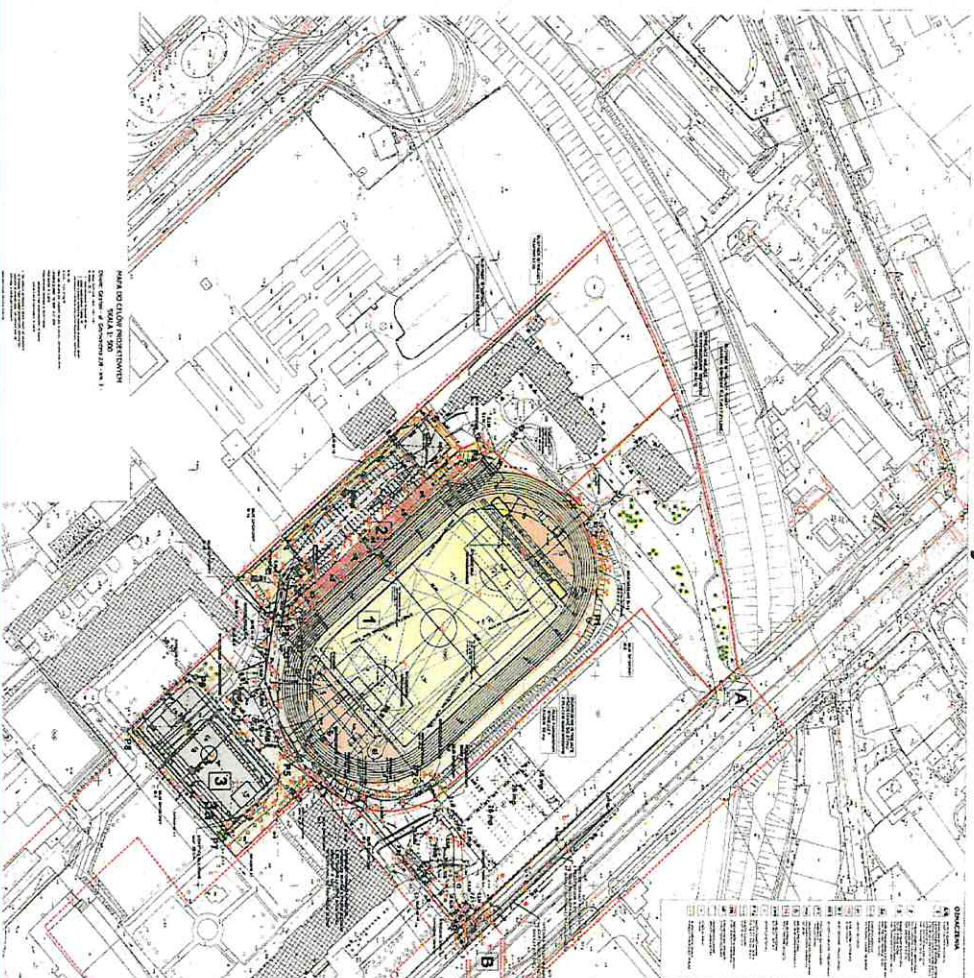
- areny sportowej z boiskiem do gry w piłkę nożną o wym. 64 x 102 m o nawierzchni naturalnej z oświetleniem sportowym, z sektorami dla rozgrywania konkurencji lekkoatletycznych,
- urządzeń lekkoatletycznych na arenie sportowej,
- bieżni okrężnej 8 torowej o dystansie 400 m oraz bieżni prostej 8 torowej o dystansie 100 i 110 m,
- trybun bez zadaszenia,
- boiska treningowego o wymiarach 30 x 60 m o sztucznej nawierzchni oraz bieżni prostej przy boisku o dystansie 60 m,
- niezbędnej infrastruktury technicznej.

Wartość szacunkowa zadania wynosi ok. 10 mln zł brutto.



# Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244

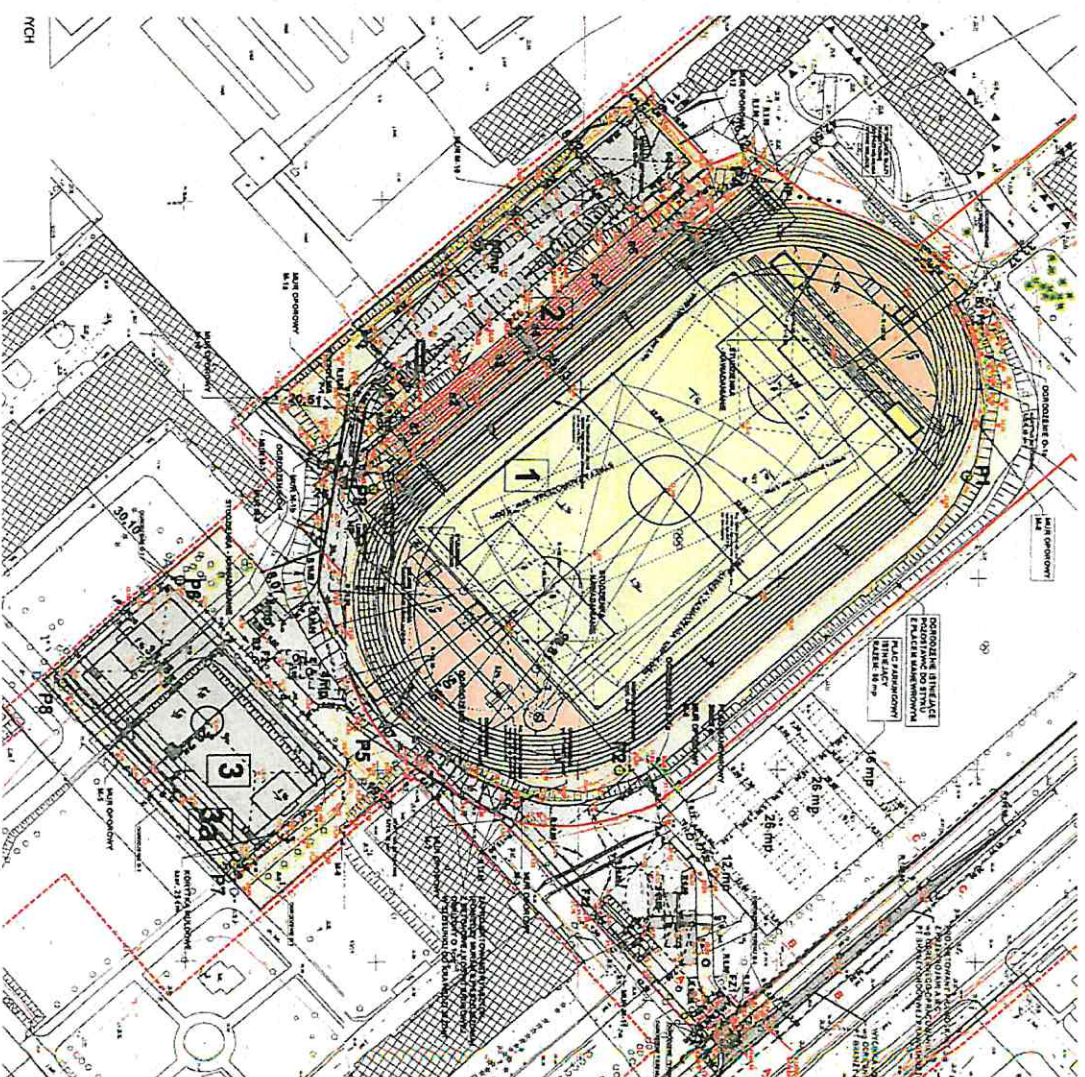
*lokalizacja*





# plan zagospodarowania terenu GOKF

1. arena sportowa z boiskiem do gry w piłkę nożną o wym. 64 x 102 m o nawierzchni naturalnej z oświetleniem sportowym, z sektorami dla rozgrywania sportowym, z lekkoatletycznych, bieżni okrężnej 8 torowej o dystansie 400 m oraz bieżni prostej 8 torowej o dystansie 100 i 110 m,
2. trybuna ziemna prefabrykowana dla 924 widzów
3. boisko treningowe o wym. 30 x 60 m o sztucznej nawierzchni oraz bieżni prostej przy boisku o dystansie 60 m,





# Obecny stan GOKF



# Obecny stan GOKF





## Raport

# dot. stanu przygotowań do realizacji zadania pn. „Budowa Centrum Sportu Młodzieżowego GOKF w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244”

*wrzesień 2014r.*

- realizację zadania planuje się w latach 2014-2016
- zabezpieczenie śr. finansowych w WPI: w 2015r. 2,5 mln zł, w 2016r. 2,5 mln zł
- w styczniu 2011r. została wykonana dokumentacja budowlano-wykonawcza obejmująca budowę:
- - areny sportowej z boiskiem do gry w piłkę nożną o wym. 64 x 102 m o nawierzchni naturalnej z oświetleniem sportowym, z sektorami dla rozgrywania konkurencji lekkoatletycznych,
- - boiska treningowego o wymiarach 30 x 60 m o sztucznej nawierzchni oraz bieżni prostej przy boisku o dystansie 60 m,
- - bieżni okrężnej 8 torowej o dystansie 400 m oraz bieżni prostej 8 torowej o dystansie 100 i 110 m,
- - urządzeń lekkoatletycznych na arenie sportowej,
- - trybun bez zadaszenia,
- - niezbędnej infrastruktury technicznej
- - wartość szacunkowa zadania wynosi **ok. 10 mln zł brutto.**
- w czerwcu 2012r. uzyskano decyzję o pozwoleniu na budowę (ważna przez okres 3 lat).
- w listopadzie 2013r. Miasto wystąpiło do MSiT z wnioskiem o ujęcie zadania w programie inwestycji strategicznych dla sportu i wprowadzenie go do planu – ogłoszenie ujęcia zadania na liście ww. programu i wprowadzenie do planu na dany rok przewiduje się w marcu 2015r.
- DRMG uruchomi procedurę przetargową na roboty budowlane po uzyskaniu potwierdzenia przyznania Miastu dofinansowania z MSiT
- zarejestrowano dziennik budowy dla realizacji zadania



**URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU**  
Wydział Programów Rozwojowych

**Dziękujemy za uwagę**

[www.gdansk.pl](http://www.gdansk.pl)